Cena egz. 20 groszy. **Dziś** na stronie 3: *Ciekawy list z Warszawy.* 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 112. | BYDGOSZCZ, środa dnia 13 maja 1936 r. | Rok XXX.

Z krainy wielkich możliwości gospodarczych.

Z ziem wschodnich obok Polesia, Wołyń jest drugą krainą wspaniałej przyszłości i wielkich możliwości gospodarczych. Dzięki niezwykle urodzajnej glebie Wołyń wraz z graniczącemi zeń: Podolem galicyjskiem — na południu, Lubelskiem — na zachodzie, Polesiem (po jego należytem zmeljorowaniu) — na północy, stać się może prawdziwym śpichlerzem całej Rzeczypospolitej Polskiej. Ale Wołyń natura hojnie obdarzyła nietylko w urodzajną glebę, bowiem poza pięknemi krajobrazami, stającemi się już dziś coraz bardziej atrakcją Wołynia i niezwykle cennemi lasami, ziemia Wołynia posiada także w swem wnętrzu bogate złoża bazaltu, granitu, kaolinu, tej słynnej glinki porcelanowej, dorównywującej gatunkom chińskim, rudy miedzi oraz wysoko wartościowe pokłady torfu i węgla brunatnego.

Bogactwa i możliwości rolnicze Wołynia są powszechnie znane. To też nie będę im poświęcał wiele uwagi. Pragnę tylko zaznaczyć, że wołyńskie produkty rolne nie są dotychczas należycie wykorzystywane wskutek braku odpowiedniego przemysłu rolniczego, któryby je na miejscu przerabiał na fabrykaty i półfabrykaty, gotowe do codziennego użytku i jako takie wysyłał wgłąb kraju i na eksport zagranicę. Przedewszystkiem więc na Wołyniu odczuwa się brak wielkich magazynów zbożowych i młynów, chmielarń i browarów, mleczarń i wszelkich fabryk przetwórczych dla warzywnictwa i sadownictwa.

Sprawy te, mojem zdaniem, powinny poważnie zainteresować polskich kapitalistów i przemysłowców, gdyż są to dziedziny życia gospodarczego, w które włożony kapitał nie pójdzie na marne.

Eksploatacji lasów wołyńskich należałoby także poświęcić więcej uwagi. Dotychczas prowadzi się w nich gospodarkę, rzec można, rabunkową. Drzewo na miejscu obrabiane jest w małej ilości. Przeważnie w stanie surowym wędruje wgłąb kraju lub na eksport. A przecież gatunek drzew wołyńskich nadaje się specjalnie na meble i t. p. wyroby drzewne. Dlatego też pożądane jest stworzenie na Wołyniu poważnych ośrodków przemysłu drzewnego. Warunki do powstania takiego przemysłu są znakomite.

Złoża bazaltowe i granitowe z roku na rok są coraz lepiej eksploatowane. Ten rodzący się dopiero w Polsce przemysł kamieniarski ma przed sobą wielką przyszłość. Zaniedbana w ciągu prawie trzech pokoleń sprawa drogowa wymaga szybkiego rozwiązania. Problem ten staje się wprost palący. Zdają sobie z tego dobrze sprawę tak czynniki rządowe, jak i samorządowe, które, w miarę możliwości finansowych, starają się budować coraz to nowe drogi bite i konserwować już istniejące, zużywając ku temu odpowiednich materjałów kamiennych w wielkiej ilości. W dostarczaniu tych materjałów przoduje Wołyń, którego bogate kamieniołomy są w stanie dostarczyć wszelkich gatunków materjałów drogowych, jak bruków I i II gatunku, bruku obrobionego, kostki nieregularnej i kostki regularnej, różnych wymiarów grysów, tłuczni i bloków.

Ciąg dalszy na stronie 2-ej.

W Wilnie nastroje pełne powagi i skupienia.

Ksiądz Prymas Hlond i wicepremjer Kwiatkowski przy trumnie na Wawelu.

Wilno, 12. 5. (Tel. wł.). Na ulicach miasta panuje ruch niezwykle ożywiony. Przybywają delegacje z najdalszych zakątków kraju. Dotychczas przyjechały pociągami nadzwyczajnemi, uruchomionemi z okazji uroczystości, delegacje z Warszawy, województwa warszawskiego, krakowskiego, lubelskiego i łódzkiego oraz Wielkopolski i Pomorza.

Z domów prywatnych i gmachów państwowych zwisają flagi żałobne. Udekorowane zostały wystawy sklepowe, a nawet okna w domach prywatnych. Wszędzie widnieją portrety Marszałka Piłsudskiego, obramowane krepą. Flagi państwowe spuszczone do połowy masztów przepasane są krepą.

Ulice, któremi przechodzić będzie kondukt żałobny, ozdobione są po obu stronach masztami, zakończonemi u góry stylizowanemi orłami. Z masztów tych na jednej części trasy zwisają flagi o barwach wstęgi **Virtuti Militari,** na pozostałej zaś części o barwach **Krzyża Niepodległości.**

Wyjątkowo pięknemi dekoracjami wyróżnia się **Ostra Brama** i kościół św. Teresy. Ostra Brama cała tonie w czerni.

Domy na ulicy Ostrobramskiej na wysokości 1 piętra spowite zostały szerokiemi wstęgami kiru.

Z gmachu starego ratusza, uniwersytetu oraz dworca zwisają również długie, czarne chorągwie.

Na cmentarzu Rossa

czynione są również ostatnie przygotowania do dzisiejszej uroczystości. Nad wielką czarną płytą granitową, pod którą w krypcie spoczną zwłoki Matki, oraz serce Syna, rozpięty jest olbrzymi baldachim z czerwonej draperji, z wyhaftowanym na niej Orłem Białym.

Cmentarzyk otoczony jest niewysokim murem, po obu stronach wejścia ustawione są dwa granitowe słupy, przyczem w prawy z tych słupów wmurowana jest płaskorzeźba, stanowiąca **kopję obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej,** wykonana w bronzie.

Po obu stronach mauzoleum znajdują się w kilku szeregach **mogiły 164 uczestników walk o wyzwolenie Wilna.**

Na placu ratuszowym i przed dworcem zapłonęły wczoraj o zmroku **znicze,** rozmieszczone na wysokich, pięknie dekorowanych pylonach. Na mieście zapłonęły latarnie spowite krepą. W godzinach wieczornych, gdy kościoły i gmachy miasta oraz górę zamkową i trzykrzyską rozświetliły blaski reflektorów, Wilno przybrało niezwykle uroczysty i poważny wygląd.

Przyjazd wdowy z dziećmi.

W poniedziałek o godz. 17,11 przybyła do Wilna specjalnym pociągiem pani Aleksandra Piłsudska wraz z córkami, powitana na dworcu przez przedstawicieli władz cywilnych z wojewodą Bociańskim na czele, — władz wojskowych na czele z dowódcą O. K. gen. Tokarzewskim, gen. Dąb-Biernackim i gen. Skwarczyńskim, przez rektora U. S. B. i senat akademicki „in corpore“ i wiele innych osobistości.

Wszystkie formacje wojska polskiego.

W związku z uroczystościami żałobnemi przybył do Wilna specjalny pociąg z Warszawy, wiozący **poczty sztandarowe i chorągwiane prawie wszystkich formacyj wojska polskiego.** Na peronie ustawiła się przed przybyciem pociągu kompanja honorowa 5 p. p. leg. z orkiestrą i sztandarem. Na powitanie pocztów przybył na dworzec dowódca O. K. gen. Karaszewicz-Tokarzewski w otoczeniu wyższych oficerów. W momencie wychodzenia pocztów sztandarowych z wagonów, kompanja honorowa sprezentowała broń, a orkiestra wykonała werble. Po złożeniu raportu przed gen. Tokarzewskim, poczty sztandarowe przemaszerowały przez ulice miasta do wyznaczonych kwater.

Otwarcie wystawy „Marszałek Piłsudski a Wilno“.

W przeddzień uroczystości otwarta została w gmachu bibljoteki uniwersytetu Stefana Batorego wystawa p. n. „Marszałek Piłsudski a Wilno“. Na uroczystości otwarcia obecni byli liczni przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, naukowych i artystycznych oraz licznie zaproszeni goście.

Wojewoda Bociański wygłosił na wstępie krótkie przemówienie, w którem m. in. zaznaczył, że w ofiarnem pasmie żywota wielkiego Marszałka raz po raz dostrzegamy **przeżycia i czyny, znaczone głębokiem zabarwieniem uczuciowem.** To Wilno i Ziemia Wileńska w jego życiu, myślach i uczuciach, to „urok i czar, który jest silniejszy nad moce i piękniejszy nad piękno, który daje siłę przyciągającą i duszę przykuwającą ku sobie, tak, że niebo sprowadza na ziemię...“. Tem **niebem na ziemi było mu Wilno.**

Wystawa wzbudziła ogromne zainteresowanie.

Wicepremjer Kwiatkowski przy trumnie w Krakowie.

Do Krakowa pojechał p. wicepremjer Kwiatkowski, jako przedstawiciel Pana Prezydenta R. P., dalej wiceminister Grzybowski — jako reprezentant prezesa Rady Ministrów oraz **gen. Sławoj-Składkowski,** jako przedstawiciel generalnego inspektora sił zbrojnych.

Ksiądz Prymas Hlond na Wawelu.

Kraków, 12. 5. (PAT) Wczoraj po południu bawiący w Krakowie ks. Prymas Hlond, w towarzystwie ks. metropolity Sapiehy, odwiedził sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego w grobach królewskich na Wawelu.

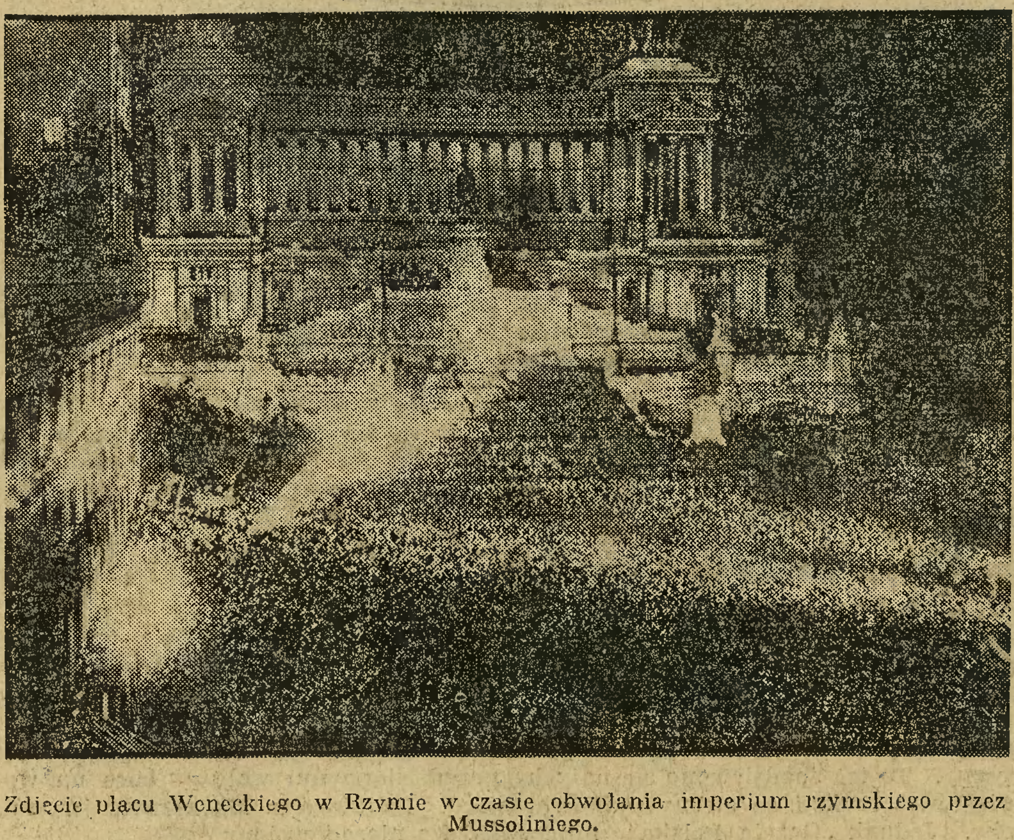
—— :: ——

„Ładne“ stosunki sąsiedzkie.

(d). Władze polskie udzieliły zezwolenia dziennikarzom **zagranicznym,** przebywającym **w Kownie,** w liczbie sześciu na przybycie do Wilna **przez t. zw. zieloną granicę.**

(n). Delegacji **Związku Polaków w Niemczech,** udającej się pod kierownictwem **dr. Jana Kaczmarka z Berlina** na uroczystości wileńskie, odmówił rząd Rzeszy prawa wywiezienia z Niemiec więcej jak... **10 marek.**

Obwołanie imperjum rzymskiego.



Zdjęcie placu Weneckiego w Rzymie w czasie obwołania imperjum rzymskiego przez Mussoliniego.

Z krainy wielkich możliwości gospodarczych.

(Ciąg dalszy.)

Baczną uwagę należałoby zwrócić na eksploatację kaolinu. Tóż wołyński kaolin w niczem nie ustępuje chińskiemu. Kiedyś wyroby porcelanowe w Korea, kierowane ręką majstrów francuskich z Sevres — Michała i Franciszka Mezerów, w niczem nie ustępowały wyrobom sewrskim. Należałoby więc nawiązać tradycję do dawnych czasów i dźwignąć na należyty poziom tą gałęź polskiego przemysłu, zaspokajając, jak dawniej, nietylko potrzeby rynku wewnętrznego, ale także i rynków zagranicznych. Wołyń jest krainą oddaloną dość poważnie od naszych kopalń węglowych, tak śląskich, jak i dąbrowieckich. Wskutek tego, mimo zastosowywania specjalnych taryf, węgiel na Wołyniu jest stosunkowo dość drogi. To też nasuwa się potrzeba zastąpienia węgla innym środkiem opałowym. Dotychczas posługiwano się drzewem. Stan ten jednak wciąż trwać nie może, gdyż grozi nam zupełnem ogołoceniem Wołynia z lasów, których nadmiaru niema. To też ostatniemi czasy, za przykładem naszego wschodniego sąsiada, zwrócono baczniejszą uwagę na torf, którego Wołyń ma poddostatkiem, celem zastąpienia nim węgla. Przeprowadzone próby dały wyniki zadowalające. Okazało się bowiem, że torf wołyński jest paliwem wysokowartościowem i śmiało może zastąpić węgiel nietylko w opalaniu mieszkań, ale nawet w pędzeniu maszyn fabrycznych.

Dzięki temu doświadczeniu przemysł wołyński ma wszelkie możliwości do należytego rozwinięcia się w uniezależnieniu się od dostaw węgla z innych części kraju, gdyż pokłady torfu, nadającego się do rentownej eksploatacji, są na Wołyniu bardzo bogate; znajdujemy je w następujących dolinach rzek: Horynia, na odcinku od Ostroga po szosę, prowadzącą do Korea, a dalej od Szpanowa do Deraźna i poniżej Stepania, aż po granicę Polesia; — w dolinie rzeki Zbytenki, w okolicach Misocza, gdzie również znajdują się pokłady węgla brunatnego; — wzdłuż prawego brzegu Ilewy od Krzemieńca aż do Dubna (koło Krzemieńca znajdujemy również węgiel brunatny); — w dolinie Styru, gdzie pokłady torfu ciągną się dwoma pasmami, t. j. do ujścia Ilewy i od Rożysza ku północy; — w dolinie Stochodu, głównie nad rzeką Ługą, od Porycha aż do Włodzimierza; prócz tego złoża torfu znajdujemy w dolinach rzek: Turji, Prypeci i Bugu.

Ogółem dostępne dla eksploatacji torfy wołyńskie zajmują powierzchnię około 60.000 ha, a zawartości około 80.000.000 tonn suchego paliwa. Mogą więc się stać podstawą rozwoju niejednej gałęzi wołyńskiego przemysłu. Trzeba tylko pomyśleć i zabrać się do ich umiejętnego eksploatowania.

Reasumując powyższe, stwierdzam, że Wołyń ma przed sobą wspaniałą przyszłość. Trzeba tylko o budowie jej poważnie pomyśleć.

Janusz Michałowski.

Wicekról Abisynji.



Zwycięski wódz armji włoskiej — marszałek Badoglio został mianowany wicekrólem Abisynji.

Nowy kłopot Ligi Narodów.

Pan Aloisi nie chce rozmawiać z panem Volde Mariam.

Genewa, 12. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 17-ej rozpoczęło się poufne posiedzenie, które zagaił przewodniczący min. Eden, zwracając się do obecnych z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie porządku obrad.

Po skreśleniu z porządku obrad **sprawy osiedlenia Asyryjczyków** oraz sprawy skargi rządu Iraku i wpisaniu sprawy projektu konwencji w sprawie **stosowania transmisyj radjowych dla celów pokojowych,** zabrał głos **delegat Włoch Aloisi,** oświadczając, że pragnie złożyć oświadczenie w sprawie wpisania na porządku obrad **sporu między Włochami a Abisynją.**

Przewodniczący min. Eden **wzywa delegata abisyńskiego, aby zasiadł przy stole Rady.**

Aloisi oświadcza, że

delegacja włoska nie może zgodzić się na obecność przy stole Rady delegata abisyńskiego.

W Abisynji nie istnieje obecnie żadna organizacja, a **jedyną suwerennością istniejącą w tym kraju jest suwerenność Włoch.** Wszelka dyskusja w sprawie sporu włosko-abisyńskiego byłaby zatem bezcelowa i **przedstawiciel Włoch nie mógłby w niej uczestniczyć. Aloisi po tych słowach opuścił swe miejsce i wyszedł z sali obrad.**

Następnie zabrał głos delegat Abisynji Volde Mariam, który oświadczył, że Abisynja będąc członkiem Ligi Narodów nie jest agresorem (napastnikiem), ale ofiarą agresji (napaści). Abisynja nie pogwałciła żadnego prawa międzynarodowego **i pozostaje związana z Ligą Narodów.**

Przewodniczący Rady min. Eden stwierdza, że chodzi jedynie(?!) o ustalenie porządku dziennego. Rada Ligi Narodów ma się wypowiedzieć, czy punkt 18 porządku obrad, obejmujący spór włosko-abisyński ma pozostać. Min. Eden oświadcza, że jego zdaniem **sprawa powinna pozostać na porządku dziennym.**

Podobne oświadczenia składają również min. Munch (Danja) i ambasador Madariaga (Hiszpanja). Wobec braku sprzeciwu innych członków rady, przewodniczący stwierdza, **że Rada Ligi postanowiła utrzymać sprawę sporu włosko-abisyńskiego na porządku obrad.**

Następne posiedzenie Rady odbędzie się dziś, t. j. we wtorek po południu.

W Genewie śniadanie i konferencje.

Genewa, 12. 5. (PAT). Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol podejmował wczoraj **śniadaniem p. min. spraw zagranicznych J. Becka,** min. Paul-Boncoura oraz innych członków Rady Ligi.

Genewa, 12. 5. (PAT). Przed południem toczyły się w dalszym ciągu rozmowy dyplomatyczne.

Min. Eden odbył wczoraj rano rozmowy z min. spraw zagr. J. Beckem, z min. Paul-Boncourem, min. Graeffem (Holandja), p. Monteiro (Portugalja), któremu towarzyszył p. Vasconcellos, przewodniczący komitetu koordynacyjnego, oraz z delegatem Chile p. Vicuna-Rivas.

Baron Aloisi konferował z min. Paul-Boncourem, z delegatem Chile Vicuna-Rivas oraz z sowieckim komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem, który przybył wczoraj rano do Genewy.

Bluma obiecanki zostały przyjęte

za dobrą monetę.

Paryż, 12. 5. (PAT). Blum odniósł wczorajszem swem przemówieniem na posiedzeniu rady partyjnej duży sukces nietylko we własnej partji, ale i daleko poza murami hotelu „Moderne", w którym się obrady odbywały. Jednym z głównych celów praktycznych wystąpienia Bluma było **powstrzymanie alarmistycznych tendencyj na rynku finansowym,** które groziły, że wbrew intencjom partji socjalistycznej, **rozwój wydarzeń może być przyśpieszony.** Uspokojenie w tej dziedzinie Blum (żyd) osiągnął niemal w zupełności. Na oświadczenie jego, że jako przywódca partji socjalistycznej, czy też jako szef rządu, **był i będzie wrogiem dewaluacji(?),** giełda zareagowała zwyżką, która przybrała charakter tak samo gwałtowny, jak gwałtowne były poprzednie załamania zniżkowe. Wszystkie renty zwyżkowały wczoraj poważnie, akcje zaś Banku Francji podskoczyły **prawie o 1.000 fr.** (z 5.250 w piątek na 6.210 wczoraj). Większość papierów t. zw. ucieczkowych, które zakupowano masowo w momentach ucieczki od franka, spadła bardzo poważnie. Akcje Kanału Suezkiego spadły np. z 11.080 franków na 10.505 franków, tracąc 575 fr.

Sukces Bluma znalazł odbicie w prasie. Cała prasa lewicowa zaczynając od komunistycznej, a kończąc aż na herriotowskiej „Ere Nouvelle", **przyjmuje przemówienie Bluma niemal entuzjastycznie.** Dzienniki prawicowe, zwalczające Bluma dawniej w niesłychanie namiętny sposób i traktujące go jako największego szkodnika Francji, tym razem komentują przemówienie jego **w tonie niezwykle umiarkowanym.**

Paryż, 12. 5. (PAT). Odprężenie na giełdzie i pohamowanie paniki wśród t. zw. drobnych ciułaczy umożliwi obecnie przywódcy socjalistów **spokojniejsze prowadzenie rokowań z pozostałemi partjami zwycięskiego frontu ludowego.**

* * *

(s) Obiecanki Bluma są pustemi frazesami. Dziwić się należy, że je wzięto za dobrą monetę. Nikt sobie przecież nie wyobrazi, że socjaliści z komunistami będą prowadzili... deflację à la Matuszewski. A zatem zostaje tylko wyjście odwrotne: dewaluacja i nawet inflacja. Czy Blum ze swym żydowskim tupetem będzie się zarzekał, że tą drogą nie pójdzie — nic to rzeczywistości nie zmieni.

Wypowiedzenie traktatu handlowego polsko-francuskiego.

Warszawa, 12. 5. (tel. wł.). Jak donosi prasa francuska, rząd polski **wypowiedział obowiązujący dotychczas traktat handlowy z Francją.**

Wypowiedzenie traktatu **nastąpiło dnia 10 bm. na 2 miesiące.** Ze strony miarodajnej informują, iż polsko-francuskie rokowania o nową umowę handlową **rozpoczną się w pierwszych dniach czerwca po przyjeździe do Warszawy nowego attaché handlowego ambasady francuskiej.**

W związku z tem czynniki miarodajne informują nas, że traktat ten, zawarty w 1924 r. na podstawie najwyższego uprzywilejowania, **stał się obecnie zupełnie nieaktualny** i właściwie nie obowiązuje. Stało się to z chwilą, kiedy zaczęto stosować ostre ograniczenia w handlu zagranicznym.

Należy ponadto zaznaczyć, że stary ten traktat, niesłychanie dla Polski niekorzystny, był już raz poprawiany i że parlament francuski odmówił zatwierdzenia tej umowy. Tak więc obecne wypowiedzenie jest conajmniej spóźnione.

Nowe wydalenia z Czech.

Uszhorod, 12. 5. (PAT). Żandarmerja czeska na Rusi Podkarpackiej wydaliła **w ciągu 48 godzin obywatela polskiego Bazyla Warcabiuka wraz z rodziną, zamieszkałego w Czechosłowacji od lat 16.** Warcabiukowi nie zezwolono na likwidację majątku w postaci gospodarstwa rolnego z żywym i martwym inwentarzem, wskutek czego poniósł on duże straty materjalne i **znalazł się z całą rodziną w nędzy.**

Urząd powiatowy w Szwalowie wydalił następujących obywateli polskich, zamieszkałych na Rusi Podkarpackiej **od lat przedwojennych:** Karola Szwajcera, Stefana Naływanego **z żoną i 6 dzieci,** Edwarda Lorenca, Jana Karpana, Michała Dedicha, Aleksandra Butkowskiego z żoną i 3 dzieci, Edmunda Janego, urodzonego w Czechosłowacji **z żoną i 4 dzieci** i Jana Pielkę **z żoną i 7 dzieci.**

Bastianini u Szembeka.

(d). Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. **Szembek przyjął wczoraj ambasadora Włoch w Warszawie, p. Bastianini** i posła szwajcarskiego p. de Stontza.

B. minister Czechowicz wystąpił z Polskiej Partji Radykalnej.

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, b. minister skarbu p. Gabriel Czechowicz wystąpił z Polskiej Partji Rady, stworzonej przez ambasadora Filipowicza. B. minister Czechowicz **pragnie poświęcić się całkowicie pracy nad zagadnieniami finansowo-gospodarczemi.** (d)

* * *

W kołach wtajemniczonych wymieniana jest kandydatura p. Czechowicza na stanowisko prezesa Banku Polskiego.

Powody ustąpienia płk. Koca.

(d) Dymisja pułkownika Koca, byłego prezesa Banku Polskiego, wywołała duże poruszenie w t. zw. grupie pułkownikowskiej. Nie trzeba bowiem pomijać i tej okoliczności, że ustąpienie p. Koca miało również charakter polityczny. To też spodziewano się natychmiastowej reakcji ze strony pułkowników. Jednak „Gazeta Polska" milczy w dalszym ciągu. Natomiast ten niezbyt wdzięczny obowiązek rewanżu wziął na siebie p. Mackiewicz, niedoszły poseł do obecnego Sejmu, z „Słowa Wileńskiego", który swój złośliwy artykuł w obronie p. Koca tak zakończył napastliwie:

„Są ministrowie, którzy wiedzą, że rząd idzie inną niż oni drogą, lecz przez snobizm dzierżenia teki, nie rezygnują ze swoich stanowisk! Płk. Koc nie chciał ani chwilę solidaryzować się z polityką, którą uważał za błędną. Tem więcej zasługuje na uznanie".

Pierwszym, który zgłosił się **po waluty zagraniczne** po wprowadzeniu reglamentacji był p. **Mackiewicz,** który **chciał wyjechać zagranicę.** Chciał nawet użyć organizacji zawodowej, aby przydzielono mu waluty obce na wyjazd. I dlatego p. Mackiewicz jest tak bardzo niezadowolony.

Nowy premjer egipski.



Egipska rada regencyjna powierzyła stanowisko premjera przywódcy nacjonalistycznej partji Wafd — Nahas-Paszy.

List z Warszawy.

„Naprawiacze" marzą o dojściu do władzy.

Schlebiają jednocześnie socjalistom i kombatantom z Federacji.

Moraczewski był na Zamku u Pana Prezydenta.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".)

Przez dwa dni obradowała w Warszawie **Rada Naczelna PPS. CKW.** Tekstu uchwał podać jeszcze nie możemy, gdyż zostały one poddane ostatniemu redakcyjnemu opracowaniu, a z drugiej strony nie wiemy, jak się do nich ustosunkuje cenzura.

Jedno jest pewne, że **oferta „Naprawiaczy" skierowana do PPS. została odrzucona.**

Jak wiadomo, montuje się na gwałt sztab „Naprawiaczy". Śnią oni i marzą **o dojściu do władzy i powiększeniu liczby ministrów** na korzyść demokratycznego „frontu kombatantów". Szukają więc sposobów, aby przyciągnąć do siebie masy. Dlatego to w organie swoim **licytują się w objawach sympatji dla czerwonego sztandaru.** O 1 maju piszą z entuzjazmem, że „była to wzruszająca manifestacja na rzecz jedności klasowej". Dla „Naprawiaczy" 1 maj był świętem podniosłem i przeszedł w atmosferze entuzjazmu".

O mieszczuchach, świętujących w dniu 3 maja, pisze się z lekceważeniem:

„Nie żałujemy tych mieszczuchów, pisze **„Naród i Państwo"** (z dnia 10 bm.), którzy w przededniu 1 maja nagromadzili na kilka dni środków żywności w przekonaniu, że „coś będzie się działo". Nagromadzone zapasy znikną — w braku innej okazji — choćby w dniu 3 maja, bo to święto, **które nikomu nie odbiera apetytu".**

W przeddzień obrad władz PPS-u trzeba było również zamanifestować swoje ustosunkowanie do tragicznych zajść we Lwowie i **schlebić tamtej stronie.** Dlatego też w tymże numerze czytamy: „Czy koniecznie robotnik musi być pod wpływem żywiołów obcych, jak to mówiono o robotnikach lwowskich, gdy strajkiem demonstracyjnym, a więc możliwie **pacyfistycznie** odpowiedzieli na salwy dane do nich 16-go września".

I dalej czytamy: „A czy we Lwowie uczestnicy tragicznego pogrzebu ginęli dla kawałka chleba. Nie i nie! Może opacznie wykombinowali swoją ideę, ale położyli dla niej głowy".

I nic to wszystko nie pomogło.

SOCJALIŚCI ODPOWIEDZIELI ODMOWNIE,

jak również żadnej roli na rzecz połączenia odegrać nie może komunizujący ZZZ., którego przywódca p. Moraczewski wzywa w swym okólniku do zjednoczenia się wszystkich związków klasowych. Zwolennicy jego radziby wyzyskać fakt, że ostatnio p. Moraczewski, jak głosi komunikat urzędowy, **był na Zamku u Pana Prezydenta,** ale dla kół robotniczych jest on już „zgraną kartą".

Z podobną ofertą zwracają się „Naprawiacze" do **inteligencji.** Uważają oni, że i w tej atmosferze „nastąpiło **ogólne przesunięcie się nastrojów na lewo,** tak jak w zeszłym okresie przesuwało się na prawo, ku O. N. R."

Z miejsca odpowiada im organ pracowników umysłowych **„Jutro Pracy",** bardzo trafnie charakteryzujący „Naprawiaczy":

„Od dawna po raz pierwszy uśmiechnął się do nich (t. j. do „Naprawiaczy" — red. „Dzien. Bydg.") los, na wielu odcinkach doszli do władzy. Wspaniałomyślnie darowano im stare grzechy, pewni ludzie zapomnieli nawet o starych rozłamach i bojach z Partją Pracy, której prezesem był obecny premjer".

Wspaniałomyślnie przyjęto i usynowiono tych, dla których jedynym celem i pragnieniem, i świętością jest władza. Czy to wyjdzie na zdrowie wspaniałomyślnych, zobaczymy...

I dalej pisze „Jutro Pracy": „Patetycznie zapowiada się **wielki front lewicowej sanacji.** Powiada się, że albo ma być wielki i silny, albo go wcale nie będzie. Jesteśmy innego zdania. Wielki i silny nie będzie, ale mimo to **będzie, bo przecież już jest.** Przecież to wciąż ci sami ludzie, ci sami, którzy od lat zajmują się nieustannie **przemalowywaniem szyldzików.** Przecież to ci sami panowie, którzy wciąż szukają gruntu pod nogami, przecież to „Naprawiacze"!

* * *

My ze swej strony możemy dodać, że „Naprawa" zdolna jest jedynie utorować drogę dla Frontu Ludowego w Polsce mimo, że wpływ jej będzie zawsze mały. Szkoda tylko, gdyby do tej roboty zostały wciągnięte **Związki Obrońców Ojczyzny.**

Gwiazdy spadające...

KTO ZOSTANIE PREZESEM BANKU POLSKIEGO. — NAJWIĘKSZE SZANSE MA B. MINISTER SKARBU CZECHOWICZ.

Gwiazdy spadające widzimy w maju. Są to akwarydy promieniujące, szczątki słynnej komety Halley'a.

Na naszym, polskim nieboskłonie zjawiska spadających gwiazd zaobserwowaliśmy znacznie wcześniej, bo już w kwietniu. Upadła gwiazda pułkownikowska pierwszej wielkości, t. j. **były wojewoda Świtalski,** który chwilowo zamieszkał w hotelu sejmowym, a obecnie przeniósł się do **własnej luksusowej willi w Mokotowie,** skąd robi wypady do oficerskiego Yacht-Klubu, jako że posiada **własny jacht na Wisełce,** jak przystoi na dygnitarza ery pomajowej.

Druga upadła gwiazda, **b. min. Matuszewski,** złamał chwilowo pióro redaktorskie i obwieścił czytelnikom „Gazety Polskiej", że **na pewien czas zaprzestaje pisać swoje artykuły gospodarcze,** bo, bo... nie chce utrudniać pozycji rządowi, a chwalić też nie może. Czekać będzie, aż życie samo przyniesie potwierdzenie, że tylko on, on jeden — Matuszewski i jego program — jest jedyny i słuszny. Wszyscy inni mylą się tylko i błądzą. Jeden był Cezar i jeden Napoleon na polach chwały i jeden jest znawca i spec gospodarczy, właśnie pan pułkownik Matuszewski. Megalomanja niesłychana i rzadko spotykana...

Dotychczasowy organ pułkowników **„Gazeta Polska"** — całkowicie przystosował się **do nowych warunków,** aby nic nie utracić z efektywnego, brzęczącego poparcia swoich możnych protektorów. Po co dalej zadzierać, kiedy na tem tylko stracić można! Odtąd „Gazeta Polska" wybieliła się „ponad śnieg". Politykę zagraniczną min. Becka popiera stale, w sprawach gospodarczych i walutowych rządu mącić p. Matuszewski też nie będzie, a w sprawach wewnętrznych, politycznych p. Miedziński głosu nie zabiera, poluje sobie wraz z żoną i podobno z powodzeniem...

Jedne pisma piszą **o ustąpieniu pułkownika** Koca, drugie donoszą **o jego dymisji.** Ministerstwo Skarbu twierdzi, że p. Koc ustąpił sam, bez jakiegokolwiek nacisku, zaś jedno z pism łódzkich pisze, że krok p. Koca był właśnie naciskiem na ministerstwo skarbu i że grupa pułkowników chciała stworzyć rządowi nowe trudności i stąd wypływa nieoczekiwane ustąpienie b. prezesa Banku Polskiego. Tymczasem odejście patentowanego „stróża waluty" od roku 1926 **przeszło bez wstrząsów.** Pan Barański, który wyjechał zagranicę, ani na jotę nie będzie miał bardziej utrudnionego stanowiska wobec finansjery zagranicznej.

Jeden fachman ustąpił, ale przecież pozostał drugi **„spec",** wiceprezes Banku Polskiego **p. J. Piłsudski.** Tak się jednak złożyło, że nie może on kierować zastępczo instytucją emisyjną, bo chwilowo jest w niedyspozycji. Jak wiadomo, p. Jan Piłsudski **jest doskonałym adwokatem z zawodu** i był znanym równie dobrze **notarjuszem.**

Następca p. Koca już jest, ale nazwisko jego trzymane jest w głębokiej tajemnicy. Wśród domniemanych następców wypłynęła kandydatura bardzo poważna i ze wszechmiar budząca zaufanie. Jest tu mowa o **byłym ministrze skarbu, p. Gabrjelu Czechowiczu,** tak dobrze znanemu czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" z wielce ciekawych artykułów gospodarczych.

Trzeba bowiem wiedzieć, że b. minister Czechowicz już przed kilku laty **wystąpił z programem obrony złotego,** m. in. przez zastosowanie ograniczeń dewizowych, czemu dawał wyraz **w artykułach, zamieszczanych w „Dzienniku Bydgoskim".** Realizowany obecnie program finansowo-walutowy przypomina w dużej mierze tendencję b. ministra Czechowicza. Chcieliśmy się osobiście

Starożytne imperjum rzymskie.



Dzisiaj, gdy Mussolini mówi o odnowieniu cesarstwa rzymskiego i gdy słowa swoje umiał poprzeć w Abisynji czynami, warto sobie uprzytomnić, jak wyglądało starożytne imperjum rzymskie w dobie jego największego rozkwitu terytorjalnego za Trajana (od 98—117 roku po Chrystusie).

Gdy wrócił...

Powieść Arno Aleksandra

18)

Adaptacja autoryzowana **Eugenjusza Bałuckiego.**

(Ciąg dalszy).

Zdawało mu się, że jest niezmiernie daleko.

Raptem znalazła się tuż przy nim.

Chwycił ją za ręce i zajrzał w radośnie błyszczące oczy.

— Wolny? — szepnęła.

— Tak — odpowiedział półgłosem: To było głupie nieporozumienie. Nic więcej.

Stali w szerokiem przejściu, widoczni dla całej sali.

Wszyscy goście zwrócili uwagę na dziwną scenę, od stołu naprzeciw bufetu rozległ się niedyskretny śmiech, lecz ani Marysia, ani Dalecki tego nie słyszeli.

— Mój Boże, jaka ja jestem szczęśliwa!.

Nagle zbliżył się wysoki tęgi jegomość w smokinku. Był bardzo wzburzony.

— Pani Leinerowa!— powiedział syczącym głosem: — Co pani tu wyprawia? Jeśli pani zależy na posadzie, proszę wrócić natychmiast na swoje miejsce!

— Puść mnie, Guciu! — szepnęła błagalnie Marysia, próbując uwolnić ręce, ale Dalecki trzymał je mocno.

— Pani się zdaje, że sto dwadzieścia złotych na miesiąc i dobre utrzymanie to nic? — ciągnął już trochę podniesionym głosem gruby jegomość w smokingu: — A pan niech tu nie robi przedstawienia! Proszę stąd wyjść!

Dalecki odwrócił się, nie spiesząc i śmiejącem się spojrzeniem zmierzył go od stóp do głów:

— Gdy pan wiedział, mój panie, jak nas mało obchodzą sto dwadzieścia złotych na miesiąc i dobre utrzymanie! — powiedział głośno.

— Brawo! — rozległo się od stołu naprzeciw bufetu.

To tylko wzmogło gniew kierownika restauracji.

— Wymawiam pani posadę, pani Leinerowa! Zrozumiano? — zawołał, już nie hamując wściekłości.

Dalecki odwrócił się do niego, zrobił pół kroku naprzód i tak spojrzał, że grubas się cofnął.

— Niech się pan uspokoi, mój panie, bo ten ton może mnie wyprowadzić z równowagi. Odchodzimy oboje, zrozumiano?

Marysia oprzytomniała, gdy już była na ulicy.

— Coś ty zrobił, Guciu? — zapytała wystraszona: — No, i co teraz będzie.

— Nie smuć się — odpowiedział łagodnie: — I tak nie podobało mi się, że pracujesz do późnej nocy. Od jutra sam zacznę szukać jakiego zajęcia. Narazie mam jeszcze prawie pięćset złotych.

— A ja czterysta.

— Cudownie! Starczy przynajmniej na pół roku, jeśli będziemy trochę oszczędzali...

— Oj, Guciu!... — pokiwała głową: — Nigdy...

— No, dobrze — przerwał — ale na cztery miesiące na pewno wystarczy. A teraz pojedziemy do domu. Przebierzesz się i pójdziemy gdzieś, trzeba uświęcić twoją i moją wolność. Dobrze? Ale tylko we dwoje!

Dobrze! — przytuliła się do niego mocniej. Po chwili zapytała: — A co będzie z oszczędzaniem?

— Od jutra, Marysiu — uśmiechnął się: — Dziś... i oszczędzać? Wstydź się!

— Wstydzę się, Guciu — odpowiedziała cicho i jej głos drgnął dziwnie.

Dalecki wyczuł, że dopiero teraz nastąpiło odprężenie.

Pochylił głowę i zajrzał jej w oczy:

— Płakać? Dziś?

— Z radości, Guciu! To jest najpiękniejszy dzień w mojem życiu...

I naprawdę rozpłakała się na środku ulicy.

Dalecki skinął na taksówkę.

ROZDZIAŁ VI.

Już było dawno po trzeciej, gdy Marysia i Dalecki wrócili do domu.

Szli wolno na górę: on — spokojny, opanowany, trochę smutny; ona — szczęśliwa, rozbawiona, z dwoma kolorowemi balonikami i z wiązanką czerwonych goździków.

Dalecki trzymał dwie lalki, które wetknęła mu pod pachę, gdy opuszczali nocną restaurację.

Otwierał drzwi wejściowe.

Marysia oparła się o niego całem ciałem i rzekła przeciągle:

— Oj, Guciu, Guciu... tak mi się kręci w głowie! Zdaje mi się, że jestem trochę pijana!

Wprowadził ją do stołowego, zapalił światło, odebrał od niej futro i kapelusz.

— Dobrze było? — zapytał.

— O, cudownie!... — To było jak sen... Z napół przymkniętemi oczami stała na środku pokoju. — Guciu... a teraz musisz mnie pocałować...

Znów to, czego się obawiał najwięcej!

Pocałować Marysię i odebrać pocałunek z pełną świadomością, że go kradnie podstępnie, ponieważ ta kobieta się myli, kochając w nim innego!...

I tęsknić przytem całą duszą za jednym jedynym pocałunkiem, lub za najmniejszą choćby pieszczotą, przeznaczoną dla niego, dla Witolda Daleckiego!

A jeśli się uchyli?

Wówczas Marysia zbudzi się ze swego „snu" i powróci wszystko, co było wczoraj: zawód, żal, może nawet podejrzenie, podświadome narazie.

Nie, tylko nie to! W każdym razie nie dziś!

— No, pocałujże mnie, Guciu!

Zbliżył się i dotknął lekko jej ust.

— Nie tak! — powiedziała z rozczarowaniem: — Nie chcę tak! Widzę, że ciągle jeszcze chcesz... — zaraz, zaraz! jakeś to powiedział wczoraj?!... aha, zasłużyć na miłość! Aha, Guciu, gdybyś wiedział, jaki to jest nonsens! Zasłużyć na miłość? — Usiadła na tapczanie i roześmiała się dźwięcznie, powtarzając: — Zasłużyć? Nie, Guciu. Z miłością jest tak: albo jest, albo jej niema...

(Ciąg dalszy nastąpi)

porozumieć z p. Czechowiczem, ale wyjechał on w sobotę i niedzielę do jednej z miejscowości podwarszawskich, tak, iż nie mogliśmy się z nim skomunikować i bliższych informacyj zasięgnąć.

Jedyną kandydaturę, którą się dziś przeciwstawia p. Czechowiczowi, jest osoba b. wiceprezesa Banku Polskiego, p. **Młynarskiego**, od lat zbliżonego politycznie do ministra skarbu, p. **Kwiatkowskiego**.

Odgłos wojny włosko-abisyńskiej.

Białogród. (PAT). We wsi Svilanac w Bośni doszło pomiędzy miejscowymi wieśniakami do **bójki na tle sporu o wojnie włosko-abisyńskiej.** Część włościan wypowiedziała się za Abisynją, część za Włochami. **Jeden z włościan został w bójce ciężko raniony.**

Odnalezione skarby z kościoła swarzewskiego.

W lesie pod Puckiem, niedaleko wioski Darzlubie znaleziono zakopane w ziemi połamane i pogruchotane przedmioty kościelne. Okazało się, że są to części naczyń religijnych, pochodzących z cudownej figury Matki Boskiej ze Swarzewa nad zatoką pucką. Znalezione przedmioty proboszcz ze Swarzewa rozpoznał. Odnaleziono tylko część zrabowanych przedmiotów, bowiem resztę złodzieje zabrali z sobą.

Jak wiadomo, cudowna figura, otoczona olbrzymią czcią na Kaszubach, okradziona została w styczniu rb.

Obrabowana cudowna figura Matki Boskiej w Swarzewie została odnowiona i uszkodzenia naprawiono z zachowaniem stylu tej pięknej figury wczesno-gotyckiej. Statua została pozłocona. Figurze brak tylko koron, które złoczyńcy zrabowali.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO wyświetla film p. t. **„Wiedeń miasto moich marzeń"** z Magdą Schneider i Leo Slezakiem.

LIDO wyświetla film p. t. **„W cieniu gilotyny"** według powieści Karola Dickensa.

BAJKA wyświetla film p. t. **„Dzisiejsze czasy"** z Charlie Chaplinem.

CZARODZIEJKA wyświetla film p. t. **„Róża".**

NADMORSKIE wyświetla film p. t. **„Hoopla"** i **„Egipskie noce".**

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Gabinet komendanta i kancelarja telefon 20-22.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart. Nowe Obłuże — dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Stefanowa, Piwoszyna, Suchy i Kazimierza — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy, Kosakowa, dr. Bogucki.

Przyjazd nowego polskiego motorowca „Batory".

Dnia 11 maja wieczorem zapowiedziane zostało przyjście do portu gdyńskiego nowego polskiego motorowca „Batory", który przywiózł na swym pokładzie wycieczkę składającą się z 650 pasażerów.

Motorowiec „Batory" jest zbudowany podobnie jak m/s. „Piłsudski".

Na powitanie nowego motorowca przyjechał do Gdyni dyrektor departamentu morskiego Min. Przemysłu i Handlu oraz naczelny dyrektor Linji Gdynia—Ameryka Aleksander Leszczyński.

Motorowiec „Batory" pozostanie w Gdyni do 18 maja i w tym dniu udaje się w pierwszą podróż do Nowego Jorku.

Gęsta mgła na Bałtyku.

Nad morzem unosi się gęsta mgła. Latarnia im. Żeromskiego na przylądku rozewskim i latarnia morska na Helu czynne są nieustannie. Komunikacja na morzu jest bardzo utrudniona. Statki posuwają się niezmiernie powoli, gdyż widoczność sięga zaledwie kilku metrów.

Na lądzie mgła jest nieco mniej gęsta. Równocześnie na skutek północnego wiatru nastąpiło znaczne oziębienie.

Curiosa statystyczne.

Kto zajrzy do tablic, charakteryzujących wiek ludności, zostanie uderzony paradoksalnem zjawiskiem: najwięcej jest osób, których wiek (liczba lat) kończy się na zero. Np. w 1921 r. w całej Polsce osób 49-letnich było 167,6 tys., 50-letnich już 373 tys., a 51-letnich zaledwie 198 tys. Im starszy jest wiek, tem wyraźniej to się zaznacza. Np. osób w wieku lat 79 było 15.000, lat 80 — 60.000, lat 81 — 20.000 Nie jest to oczywiście fenomen natury, tylko wynik niedbałego podawania wieku podczas spisu, t. zw. „zaokrąglania".

Dlatego zarówno spis polski z r. 1931, jak obecny spis w Gdyni, domagają się kategorycznie podawania daty urodzenia, a nie liczby lat życia. Jak widzimy żądanie to jest uzasadnione i nie ma nic wspólnego z formalistyką.

Tydzień Wejherowa.

Wejherowo — inaczej też nazwana Kaszubska Jerozolima — słynie z Kalwarji, która rok rocznie ściąga tysiące pielgrzymów. Kalwarja założona została 285 lat temu przez założyciela miasta Wejherowa, Jakóba Wejhera, pułkownika wojsk polskich, walczącego pod Smoleńskiem za króla Władysława IV.

W bieżącym roku po raz pierwszy odbywa się propagandowy Tydzień Wejherowa, w czasie **od 17—23 maja** włącznie. **Szereg pociągów popularnych** i zniżki kolejowe pozwolą ludności Pomorza i innych dzielnic Polski zwiedzić Kalwarję i miasto Wejherowo, które za czasów Polski odrodzonej wykazuje silne w rozwoju tendencje.

Uroczo, w dolinie wśród lasów, schludnie położone miasto, ze swemi parkami, placami sportowemi i zabytkami, stanowić będzie silną atrakcję dla zwiedzających.

Urozmaicony program „Tygodnia Wejherowa" przewiduje też m. in. wystawienie widowiska pod gołem niebem **„Wesele kaszubskie".**

Epidemja samobójstw w Gdyni.

Gdynia, którą Opatrzność chroni przed epidemjami chorób zakaźnych, została ostatnio nawiedzona przez niemniej groźną epidemję, bo przez serję samobójstw. W ostatnich dniach popełniono sześć samobójstw, z których ostatnie było najbardziej tragiczne, bo podwójne i pociągnęło za sobą śmierć dwojga młodych ludzi.

Jak już wczoraj o tem pisaliśmy, porucznik marynarki wojennej **Władysław Ambrożej**, bywając w lokalu „Alhambra", zapoznał się z jedną z tancerek tego lokalu **Jolantą Zychówną**. Nie bacząc na jej zajęcie, por. Ambrożej tak dalece zakochał się w Zychównie, że oświadczył się jej i zabrał z nocnego lokalu, mając zamiar wstąpić z nią niebawem w związek małżeński.

W ub. niedzielę w nocy narzeczeni zostali zaproszeni do wspólnych znajomych, gdzie większe towarzystwo bawiło się przy obfitej kolacji. W pewnym momencie powstał projekt zakończenia zabawy w „Alhambrze", czemu sprzeciwił się kategorycznie por. Ambrożej, nie chcąc prawdopodobnie udać się do lokalu, w którym nie tak dawno jeszcze jego narzeczona była jedną z tancerek.

Jako też oboje młodzi opuścili gościnny dom i wyszli na klatkę schodową. Tu rozegrała się straszna tragedja. **Por. Ambrożej dobył służbowego rewolweru i bez słowa celnym wystrzałem w usta pozbawił się życia. Zychówna, widząc padającego narzeczonego, wyrwała mu z ręki broń i celując również w usta, popełniła samobójstwo.** Tak tragicznie skończyła się miłość porucznika marynarki do tancerki z „Alhambry".

Popełnione w tym samym czasie **inne samobójstwo** kryje **tajemnicę**, gdyż osoba denata nie została ustalona.

W niedzielę 10 bm. po poł. rzucił się na tor kolejowy Gdynia-Orłowo obok budki kolejowej 256, pod koła nadchodzącego pociągu **nieznany mężczyzna**, który doznał silnych okaleczeń głowy, a następnie przewieziony do szpitala, zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Denat liczył lat około 40-tu, wzrostu 1,75, szczupły o czarnym zaroście, wąs przystrzyżony, brwi długie łukowate, niewielka łysina, czoło wysokie, ręce spracowane, na lewej ręce tatuowany (od strony zewnętrznej poniżej łokcia kobieta stojąca na globusie z wzniesioną ręką, w której trzyma palmę, a powyżej kratki tatuowany rok 1905, mała kotwica i litery J. B.). Na prawej ręce powyżej łokcia również kobieta stojąca na globusie z wyciągniętą ręką, trzymająca koronę. Ubrany był w żakiet czarny, zapinany na jeden guzik, spodnie wizytowe w siwe paski, na pasku skórzanym bez szelek, żakiet i spodnie mało noszone. Koszula seledynowa nr. 37, biały kołnierzyk, kalesony trykotowe białe i siwe skarpetki, krawat bordo, półbuciki skórzane czarne, prawie nowe.

Przed śmiercią denat mówił niezrozumiale, że nazywa się **Biwiński** czy też **Bugoński Ignacy** lub **Izydor**. W kieszeni nieszczęśliwego znaleziono monetę 5-złotową i kartkę z napisem: **„Minterstrasse nr. 75 Dortmund".**

Ze względu na nieustalone personalja zmarłego, policja prosi o kierowanie wszelkich wiadomych szczegółów do biura urzędu śledczego.

Pamiątkowy medal.



Z okazji pierwszej historycznej podróży m/s. „Batory" w medaljerni Adama Nagalskiego w Warszawie wybito pamiątkowe medale według projektu artysty-rzeźbiarza Józefa Aumillera.

Wilno i Lwów zaopatrują całą Polskę w medykamenty.

Przed kilku dniami zamieściliśmy notatkę o tem, że pewne medykamenty, jak jodyna, woda Burowa oraz wata są sprowadzane do Gdyni aż z Wilna. **Ubezpieczalnia Społeczna** w Gdyni nadesłała nam w tej sprawie wyjaśnienie, które chętnie zamieszczamy, gdyż treść jego jest dla nas wręcz rewelacyjna.

Otóż w naszej notatce wyraziliśmy powątpiewanie, aby różnica ceny pomiędzy medykamentami sprowadzanemi z Wilna do Gdyni była tak kolosalna, iżby opłaciła koszty przewozu. Ubezpieczalnia Społeczna w Gdyni podaje nam wysokość tych cen, a mianowicie: taka sama porcja jodyny kosztuje przy sprowadzeniu z Wilna, loco Gdynia **20 groszy**, gdy w aptekach miejscowych **37 groszy**, woda Burowa z Wilna, loco Gdynia **18 groszy**, w aptekach miejscowych **40 groszy**, wata z Łodzi loco Gdynia 15 groszy, w aptekach miejscowych 20 groszy.

Zestawienie powyższe łaskawie nam użyczone przez ubezpieczalnię przekonało nas co do rozpiętości cen, lecz jednocześnie nasunęło nowe pytanie:

Czy jest do pomyślenia, aby całą Polskę zaopatrywały w medykamenty (nie we wszystkie lekarstwa) jedynie dwie centrale zakupu U. S., położone jedna we Wilnie, a druga we Lwowie.

Przecie jasne jest dla każdego, że przy dostawie tak niedrogiego stosunkowo środka, jak jodyna, koszt przesyłki ze Lwowa, dajmy na to do Poznania, jest nieproporcjonalnie wysoki. Czy nie korzystniej jest powiększyć ilość tych central zakupu przynajmniej do ilości województw. Jeśli według zestawienia U. S. porcja jodyny sprowadzonej do Gdyni z Wilna kosztuje 20 groszy, to taka sama porcja dostarczona choćby z Bydgoszczy, powinna być znacznie tańsza. Dlaczego więc dokłada ubezpieczalnia (z naszej kieszeni) tak wielkie sumy za przewóz medykamentów z jednego końca kraju na drugi?

Tyle się mówi o konieczności uprzemysłowienia Gdyni, może w Gdyni właśnie należy założyć centralę dostaw medykamentów dla U. S. z zasięgiem na całe Pomorze.

Zaznaczyć też musimy, że U. S. w Gdyni założona na wzorowych zasadach, jest w danym wypadku bezsilna, gdyż **obowiązek sprowadzania medykamentów z Wilna i Lwowa nałożyła na nią warszawska Centrala.**

W Warszawie zatem musi być przeprowadzona reorganizacja, która położy kres marnowaniu grosza opłacanego z takim trudem przez ubezpieczonych.

Z kraju.

1600 żałobnych chorągwi na jednej ulicy. We Wilnie oddziały saperów wojskowych wzniosły na drodze konduktu żałobnego, wynoszącej przeszło 4 klm., w odstępach 5-metrowych, czarne maszty ze srebrnemi orłami na szczycie, z których spływają flagi o barwach Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości. Kościoły i gmachy państwowe przybrano kirem. Na cmentarzu Rossa ustawiono chorągwie, otaczające cmentarzyk i baldachim. W mieście daje się zaobserwować wzmożony ruch.

Zgorzała fabryka wózków dziecięcych. W Częstochowie nocą powstał groźny pożar w fabryce wózków dziecięcych przy ul. Focha. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Częstochowy i okolicy. Doszczętnie spłonęła fabryka oraz skład węgla.

Gwałtowna burza z piorunami. Nad Łodzią i okolicą przeciągnęła gwałtowna burza. Pioruny uderzyły w kilku punktach miasta, przyczem wybuchł groźny pożar od pioruna w magazynach firmy „Warrant". Pożar, natrafiając na łatwopalne materjały w postaci bawełny i lnu, rozszerzał się z gwałtowną szybkością. W czasie akcji ratunkowej kilku strażaków uległo zaczadzeniu. Straty sięgają kilkuset tysięcy złotych.

Kielce pod wodą. Nad Kielcami i okolicą przeszła ulewa z piorunami. Sklepy i mieszkania w niżej położonych dzielnicach miasta zostały zalane strumieniami wody, która płynęła na szerokości jezdni i chodników.

Strajk w przemyśle drukarskim zakończył się w Katowicach i na całym Śląsku.

Kronika poznańska.

Proboszcz kościoła garnizonowego w Poznaniu ks. major Józef Tomiak otrzymał nominację na szefa duszpasterstwa O. K. I w Warszawie. Jego miejsce obejmuje ks. kapelan Fr. Dymarski.

Nowe wykopalisko przedhistoryczne w Poznaniu. W żwirowni ogrodów miejskich na Górczynie (przy ul. Palacza) wykopali robotnicy olbrzymi kieł mamuta. Jest to drugie w ciągu bież. tygodnia cenne wykopalisko w Poznaniu.

Usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie się na kaloryferach w celi aresztanckiej przy sądzie grodzkim w Poznaniu 21-letni Alojzy Pawlak ze Starołęki. Dzięki natychmiastowej interwencji strażnika więziennego zdołano desperatowi przywrócić życie.

Śmiertelne przejechanie. W Iwnie pod Kostrzynem przejechany został przez samochód jadący od pracy na rowerze robotnik Franciszek Biniak. Śmierć nastąpiła na miejscu. Tragicznie zmarły osierocił żonę i kilkoro nieletnich dzieci.

Niezwykły jubileusz. Kamerdyner J. E. ks. kardynała Prymasa Hlonda, 73-letni Jan Sobieszczyk obchodzi 50-lecie pracy zawodowej na jednem stanowisku. Jubilat służył czterem prymasom polskim: ks. Juljuszowi Dinderowi, ks. Florjanowi Stablewskiemu, ks. Edwardowi Likowskiemu i ks. Edmundowi Dalborowi. Obecnie służy nadal ks. Prymasowi Hlondowi, ciesząc się mimo podeszłego wieku dobrem zdrowiem.

Zastraszająca liczba samobójstw. Wypadki popełniania samobójstw w Poznaniu przybierają zastraszające rozmiary. Ostatnio zanotowano trzy nowe wypadki. — W mieszkaniu przy ul. Zagórze 6 zażył truciznę na szczury 50-letni Władysław Ber. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy. Do Warty wskoczyła w celach samobójczych 25-letnia Janina Przybyłówna. Od niechybnej śmierci uratował ją jeden z przechodniów. Esencji octowej napił się w bramie domu przy ul. Woźnej 21-letni Franciszek Matyszczyk. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala miejskiego.

W warsztatach kolejowych w Poznaniu zwolniono ostatnio około 330 pracowników t. zw. „sezonowych", z pośród których większość ma poza sobą więcej niż 10 lat służby w kolejnictwie. Również w Zakładach Umundurowania zredukowano około 300 pracowników. Rozgoryczenie zwolnionych jest wielkie, na czem kapitał polityczny wybijają klasowe związki socjalistyczne.

Utonął w Warcie. Bracia Antoniewscy zażywali przejażdżki kajakiem na Warcie. W pewnej chwili kajak się wywrócił, a Antoniewscy wpadli do rzeki. Jeden z nich zdołał się uratować, drugi natomiast, 17-letni Czesław, utonął.

Strzelił sobie w skroń z rewolweru w Ostrowie w miejscowej gazowni, student Un. Poznańskiego Henryk Klaszecki ze Stawiszyna. Śmierć nastąpiła kilka godzin po przewiezieniu desperata do szpitala powiatowego.

List z Brukseli.

Skromny zakonnik bohaterem narodowym Belgji.

Bruksela. Drugiego lutego krążownik floty Stanów Zjednoczonych A. P. „Republic“ zabrał na swój pokład w porcie Honolulu trumnę, zawierającą zwłoki zmarłego przed czterdziestu laty apostoła trędowatych, ojca Józefa Damien de Veustera. Dążąc do Cristobol (Kanał Panamski), gdzie oczekiwał na ten honorowy ładunek belgijski okręt szkolny „Mercator“, „Republic“ zawinął po drodze do San Francisco, by dać możność amerykańskiej armji, flocie i awjacji oddać po raz ostatni zwłokom tego cichego zakonnika honory, jakiemi przyjęto czcić wielkich bohaterów.

Ostatnia ta podróż ku ojczystej ziemi na pięknym trzymasztowym żaglowcu szkolnym przywodzi na myśl inną, odbytą przez młodego braciszka zakonnego w r. 1863 w przeciwnym kierunku. Nikt wówczas nie przypuszczał, iż stanie się on narodowym bohaterem Belgji i że przez swą pracę pełną poświęcenia i bezgranicznego miłosierdzia wzniesie się na najwyższe szczyty osiągalnych na tej ziemi cnót, przed któremi pochylą czoła nietylko katolicy i protestanci, ale nawet zdecydowani ateusze, nie będąc w stanie oprzeć się urokowi tego życia.

Inicjatywa sprowadzenia do ojczyzny ciała o. Damiana wyszła od prymasa Belgji, kardynała van Roey'a, a do jej szybkiego urzeczywistnienia przyczynił się osobistą interwencją król, uzyskując od prezydenta Roosevelta pozwolenie ekshumacji zmarłego przed czterdziestu siedmiu laty misjonarza.

Rząd Stanów Zjednoczonych wykorzystał tę okazję dla okazania wielkiej czci, jaką dla tego katolickiego zakonnika żywi cała protestanka Ameryka. Jeżeli obcy i to inowiercy z takim pietyzmem czczą pamięć o. Damiana, nikogo nie zdziwi, iż dzień przybycia jego zwłok do Belgji stał się świętem narodowem, w którem wzięli udział wszyscy bez różnicy i przekonań. Bardzo charakterystyczną jest lista komitetu narodowego utworzonego z tej okazji. Honorowym przewodniczącym jest prymas, wiceprezesami nuncjusz Micara i ambasador Stanów Zjednoczonych, a członkami premjer, prezesi obu izb ustawodawczych, cały rząd, a więc i ministrowie socjalistyczni, nawet tacy jak Vanderwelde, Soudan czy de Man, nie brak też nikogo z ministrów liberalnych. Tak jednolitej postawy w stosunku do duchownego katolickiego dawno nie widzieliśmy. To też nastrój pogrzebu żywo przywodzi na myśl inny z przed dziesięciu lat, gdy równie cała Belgja otoczyła trumnę kardynała Mercier. Zachodzi tu jednak ta zasadnicza różnica, iż wielki kardynał zajmował najwyższe stanowisko w hierarchji kościelnej i odegrał pierwszoplanową rolę w najcięższych i decydujących dla całego kraju chwilach, wtedy gdy o. Damien spędził życie jako skromny zakonnik, całkowicie odcięty od świata na zagubionej na Pacyfiku zakażonej wyspie Molokai.

O g. 14-ej 30 w dniu 3-im maja statek „Mercator“ przybił do wybrzeża w porcie antwerpskim. Gwar nieprzeliczonych tłumów zdawał się być szumem fal morskich, który nie dochodzi do tej przystani. W momencie przybijania do brzegu naprzeciw królewskiej trybuny, powietrzem wstrząsnęła honorowa salwa armatnia, której wtórowały głosy dzwonów i trąb. O godz. 15-ej przy dźwiękach hymnu narodowego zniesiono i złożono na wzniesieniu prostą trumnę z drzewa koa, kryjącą dobrze zakonserwowane, jak stwierdzono przy ekshumacji, ciało o. Damiena. Po odegraniu hymnu Stanów Zjednoczonych prymas pobłogosławił trumnę, a premjer wygłosił obszerne przemówienie, poczem trumnę umieszczono na wysokim białym karawanie zaprzężonym w sześć białych koni. Dokoła ustawiły się oddziały wojska, przedstawiciele duchowieństwa, zakonów, władz cywilnych. Długi ten i barwny pochód rozwinął się, zdążając wybrzeżami Van Dycka, Plantina, św. Michała oraz ulicami Skaldy, Ludową i Narodową przez Zielony rynek ku katedrze. Tu Prymas odprawił uroczyste nabożeństwo, doborowe chóry wykonały pienia liturgiczne, poczem przemówili kardynał van Roey i senator o. Rutten, dominikanin. Po nabożeństwie i odjeździe władz i przedstawicieli oficjalnych, wyniesiono przy dźwiękach orkiestry wojskowej trumnę i utworzony został drugi kondukt, tym razem już o charakterze wyłącznie kościelnym, który wyruszył z katedry ku granicy Antwerpji, skąd na automobilowym karawanie odwieziono trumnę do Lowanjum, zatrzymując się przez chwilę w Tremeloo, rodzinnej wsi tego skromnego zakonnika, który żył i umarł po bohatersku, okrywając chwałą swój naród, którego najlepsze cechy charakteru skupił w sobie.

Wobec niewiarogodnej wprost liczby uczestników tej religijno-narodowej manifestacji uroczystości znacznie się przeciągnęły, tak, iż kondukt wiozący trumnę dojechał do Lowanjum dopiero późną nocą.

T. Sopoćko.

Żyd Blum gotuje się do objęcia rządów.

Komuniści wykręcają się od odpowiedzialności

Paryż. (PAT). Wielkiem wydarzeniem była **deklaracja dep. Bluma.**

Koła polityczne i finansowe oczekiwały tych oświadczeń z **dużą niecierpliwością.** Zwłaszcza ustęp, dotyczący polityki finansowej budził szczególne zainteresowanie, gdyż deklaracje przywódcy socjalistycznego, powszechnie uważanego za szefa przyszłego rządu, mogły wywrzeć duży wpływ **na reakcję kół finansowych i giełdowych,** a co zatem idzie na dalszy rozwój sytuacji finansowej. W tej sprawie deklaracja dep. Bluma poza ogólnym tonem uspokajającym i umiarkowanym przyniosła jedynie kategoryczne oświadczenie, **że socjaliści byli i będą zawsze wrogami dewaluacji(?)**

Nie mniejszą uwagę wzbudziła strona polityczna tych deklaracyj, a mianowicie **ponowny apel do partji komunistycznej** i generalnej konfederacji pracy, **aby wzięły udział w rządzie.** W ten sposób została potwierdzona również koncepcja, na jakiej przywódcy socjalistyczni pragnęliby oprzeć przyszły rząd. Koncepcja ta polega na powołaniu w skład rządu **nietylko przedstawicieli wszystkich stronnictw, wchodzących w skład Frontu Ludowego, lecz także reprezentantów generalnej konfederacji pracy, grupującej wszystkie związki zawodowe.**

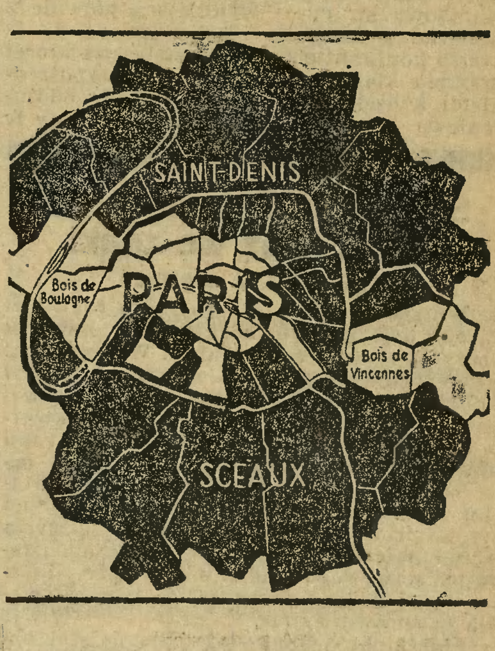
Wbrew licznym i mocnym głosom na kongresie, które stały na stanowisku, że socjaliści powinni byli objąć władzę zaraz nazajutrz po wyborach, oraz że i teraz jeszcze powinni to uczynić jak najszybciej, prezes Blum wypowiedział się kategorycznie

za normalnem i powolnem tempem przejścia od dawnego rządu, do rządu Frontu Ludowego.

Duże wrażenie wywarła zawarta w jego mowie zapowiedź **„zrepublikanizowania aparatu administracyjnego“.** Po zaaprobowaniu treści deklaracji dep. Bluma przez radę naczelną partji socjalistycznej, będą się mogły rozpocząć **bardziej aktywne rokowania z partją komunistyczną i generalną konfederacją pracy.**

Partja komunistyczna, uprzedzając apel socjalistyczny ponownie podkreśliła, że **nie zamierza wchodzić w skład przyszłego rządu,** ograniczając się tylko do **udzielenia mu swego poparcia.** W liście swoim do partji socjalistycznej, komuniści zaproponowali również socjalistom rokowania w sprawie **doprowadzenia do jedności organicznej obu partyj, celem utworzenia jednego stronnictwa klasy robotniczej.**

Czerwony Paryż.



Oto plan Paryża i jego dzielnic. Małe białe plamy oznaczają te części, których w ostatnich wyborach nie objął jeszcze czerwony zalew socjalistyczno-komunistyczny. Przeważnie stolica Francji jest już czerwona.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Zaniedbane muzea.

„Izwiestia“ donoszą, że stan w jakim znajdują się muzea w Rosji sowieckiej, szczególnie na prowincji, pozostawia wiele do życzenia.

Władze miejscowe odnoszą się do tych instytucyj niechętnie i często pomieszczenia muzealne **używa na biura różnych urzędów.** W Smoleńsku formalnie **rozgromiono muzeum** założone w 1908 r., ponieważ w 24 godzinach lokal muzealny opróżniono i zajęto na koszary dla milicji. W Saratowie, Riazaniu i innych miastach eksponaty porozmieszczano **w napół rozwalonych cerkwiach,** gdzie niszczeją od wilgoci, robactwa i moli. Nawet w Moskwie w gmachu „Muzeum Historycznego“ im. Tołstoja w „Galerji Szczukińskiej“ i w innych, zamieszkują ludzie nic wspólnego z zarządem muzeów nie mający.

Zaniedbanie placówek kulturalnych dowodzi, jak dalece **obojętni są dla sztuki i wiedzy** oraz dla przeszłości Rosji dzisiejsi czerwoni władcy. Eksperymentować umieją i chlubić się przed światem rozmachem swoich poczynań, dokonywanych kosztem wielkich ofiar ludzkich, ale nie uważają za obowiązek szanować dzieła budowniczych kultury dzisiejszej.

BIORĄ SIĘ ZA HANDEL.

Sowiecki statek „Transbałt“ zabrał w porcie Gdańskim 11 tys. tonn węgla polskiego i odpłynął z nim do Włoch, gdzie bolszewicy zamierzają **towar sprzedać.**

GODNI SIEBIE PRZYJACIELE.

Krążą po Moskwie pogłoski, że między litewskim i sowieckim generalnymi sztabami zawarto umowę o dostawę broni dla armji litewskiej i, że reorganizacja armji litewskiej powierzona zostanie **instruktorom bolszewickim.** Broń dla Litwy dostarczona zostanie na warunkach kredytu długoterminowego.

Litwini znaleźli sobie godnych przyjaciół, aby kuć wspólnie broń przeciw najbliższym sąsiadom.

WYSTAWA AKADEMIKA PAWŁOWA W LENINGRADZIE.

W Bibljotece Państwowej Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie otwarta została wystawa, poświęcona pamięci **uczonego rosyjskiego Pawłowa,** który niedawno zmarł. Wystawa obejmuje wszystkie wydania dzieł sławnego fizjologa w języku rosyjskim oraz w językach innych.

KONKURS PRZECIWRELIGIJNY.

W Bolszewji ogłoszono konkurs na **dzieło przeciwreligijne.** Na pierwszą nagrodę wyznaczono 25 tys. rubli. Sąd konkursowy stanowią Kalinin, Krupska (wdowa po Leninie), Jarosławski, Gubelman i M. Gorkij. Na walkę z głodem i analfabetyzmem nie mają funduszów, zato znajdują środki przeciw myśli pobożnej i wiekowym tradycjom ludu.

LODOŁAMACZ „KRASIN“ W PODRÓŻY NA PÓŁNOC.

Z Władywostoku oznajmiają, że łamacz lodów „Krasin“ odpłynął w podróż na północ. Zadaniem jego jest utorować drogę na Morzu Ochockiem dla parowców „Smoleńsk“ i „Wellen“ zmierzających do Nogajewa. Oba parowce opuściły Władywostok o pół dnia wcześniej niż „Krasin“.

ZWALCZANIE STARYCH ZWYCZAJÓW.

Prasa sowiecka donosi, że szereg narodów muzułmańskich na Kaukazie i w Azji Środkowej nadal kupuje sobie żony, względnie je porywa z domu rodzicielskiego, zmusza je do noszenia zasłony na twarzy, wbrew zakazom władz sowieckich. Zmuszanie córek do małżeństwa oraz ich sprzedawanie przez rodziców przyszłym mężom jest na porządku dziennym. Na wniosek naczelnego prokuratora Z. S. R. R., centralny komitet wykonawczy wydał zarządzenia, mające na celu energiczne zwalczanie powyższych praktyk.

Front masońsko-radykalnych literatów.

Na 16 i 17 maja rb. zwołana została do Lwowa konferencja pracowników na polu kultury z całego kraju. Celem konferencji — jak brzmi zapowiedź — jest skupienie „intelektualistów“ dla obrony kultury i wolności i dla **torowania drogi postępowi.** Konferencja wystąpić ma **przeciw prądom faszystowskim,** niszczeniu dóbr kulturalnych i zdobyczy demokratycznych, deptaniu praw i godności człowieka oraz **przeciw nienawiści narodowościowej i rasowej.**

Będzie to pierwsza tego rodzaju konferencja w Polsce. W sobotę 16 bm. odbędzie się wieczór autorski przybyłych na zjazd pisarzy, a w niedzielę przed południem akademja w Teatrze Wielkim we Lwowie.

Jako referenci wystąpią m. in. na konferencji M. Czuchnowski, Henryk Dembiński, dr. Wł. Jampolski, J. N. Miller, J. Kornacki, prof. A Sabat, prof. A. Pronaszko, Andrzej Strug, Br. Skalak, prof. T. Wojeński i **Emil Zegadłowicz.** (r)

Samobójstwo urzędnika

starostwa powiatowego w Wąbrzeźnie.

Zastrzelił się wśród ruin zamku pokrzyżackiego w Radzynie.

Z Grudziądza telefonują: W sobotę w godzinach popołudniowych prokurator sądu okręgowego w Grudziądzu Szpądrowski przyjął meldunek policyjny o samobójstwie 35-letniego urzędnika starostwa powiatowego w Wąbrzeźnie, Łucjana Kochańskiego. Desperat celnym wystrzałem rewolwerowym w usta zabił się wśród ruin starego zamku pokrzyżackiego w Radzynie w pow. grudziądzkim. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Na miejsce wypadku udali się komendant policji na miasto i powiat Grudziądz, komisarz Nowak, lekarz dr. Zieliński i komendant posterunku w Radzynie przodownik Malik. Przy samobójcy znaleziono list, adresowany do władz bezpieczeństwa, w którym Kochański podaje jako powód rozpaczliwego kroku rozstrój nerwowy. Przed mniejwięcej trzema laty Kochański był urzędnikiem starostwa w Grudziądzu i stąd przeniesiono go w drodze służbowej do Wąbrzeźna. Tragicznie zmarły osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Dział Gospodarczy

Wzrost sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych.

W Grudziądzu odbyło się walne zgromadzenie akcjonarjuszów Spółki Akcyjnej „Unja", Fabryka Maszyn Rolniczych — pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej, p. Bernarda Sypniewskiego. Po wyczerpującem sprawozdaniu Rady Nadzorczej i zarządu fabryki, zebrani akcjonarjusze zaaprobowali bilans zamykający się po stronie aktywów i pasywów cyfrą zł 9.671.556,10, oraz rachunek strat za rok obrachunkowy 1935, wykazujący straty w kwocie zł 59.115,22. Straty uchwalono pokryć z kapitału zapasowego.

W sprawozdaniu zarządu, które wygłosił dyrektor fabryki p. Józef Szteger, spotykamy się z pocieszającym dla przemysłu rolniczego objawem, gdyż przeróbka surowców w „Unji" wzrosła w stosunku do roku ubiegłego o 22%, zakup surowców wzrósł o 57%, a wypłacona robocizna o 60%. Sprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych wzrosła w stosunku do ubiegłego roku o 35%. Mimo to zamyka przedsiębiorstwo okres obrachunkowy stratą — wynikającą głównie z obciążeń pozostałych jako spuścizna po okresie konjunktury — w następstwie której przyszła klęska rolnictwa z jej bezpośredniemi konsekwencjami, jak ustawy oddłużeniowe, które wyrwały z majątku firmy w latach 1931/33 ca zł 2.700.000, odpisanych z rachunku odbiorców. Suma ta nietylko została bezpowrotnie stracona, ale obsługa jej w bankach obciąża bieżącą gospodarkę przedsiębiorstwa, utrudniając w wysokim stopniu rentowność kalkulacyjną produkcji. Walne zgromadzenie w zrozumieniu racjonalnego prowadzenia przedsiębiorstwa, uchwaliło aklamacją votum zaufania dla zarządu fabryki.

Tendencja zwyżkowa ceny na wełnę krajową — niepraną.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zawiadomiło Pomorską Izbę Rolniczą, że w bieżącym okresie przypadają terminy dostaw na wyroby włókiennicze z tytułu poprzednio odbytych przetargów dla wojska, jak i kolei oraz Policji państwowej. Termin dostaw wojskowych sukna upływa w końcu czerwca, kolejowych — w końcu września, a policyjnych — 15. 7. br.

Komunikując o powyższem Pomorska Izba Rolnicza zauważa, że w bieżącym okresie w żadnym wypadku nie powinna zaistnieć zniżkowa tendencja na wełnę krajową.

Zjazd naukowy rolniczo-leśny w Poznaniu.

W czasie od 25—28 maja br. odbędzie się w Poznaniu wielki zjazd naukowy rolniczo-leśny. Dotąd zgłoszono **przeszło 220 referatów** z wszystkich dziedzin gospodarstwa wiejskiego, dotyczących zarówno nauki, jak i praktyki rolniczej.

Zapisy udziału w zjeździe przyjmuje Komitet w Poznaniu, Wały Wazów 26 do 15-go bm. włącznie. Koszt uczestnictwa wynosi 5 zł, które wpłacać należy na konto P. K. O. 206944. Uczestnicy zjazdu korzystać mogą z zniżek kolejowych w wysokości 50 proc. kosztów biletu do Poznania i zpowrotem oraz z ulgowych cen w hotelach.

W związku z zjazdem zorganizowanych zostanie szereg wycieczek do **przodujących gospodarstw** w Wielkopolsce.

Udzielanie pozwoleń na przywóz towarów objętych zakazem przywozu.

W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 5 bm. w sprawie zakazu przywozu towarów, ukazało się w nr. 36 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 8 maja rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o warunkach udzielania pozwoleń na prawo przywozu towarów, objętych zakazami przywozu.

Wydanie pozwolenia na przywóz z krajów które ograniczają lub utrudniają przekazywanie należności pieniężnych do polskiego obszaru celnego, może być uzależnione od uiszczenia lub zabezpieczenia tych należności.

Pozwolenie na przywóz wydaje się na oznaczony okres czasu. Termin ważności pozwolenia jest dochowany, jeżeli towar zostaje zgłoszony do odprawy celnej ostatecznej przywozowej przed upływem terminu ważności pozwolenia. W poszczególnych przypadkach Ministerstwo Przemysłu i Handlu może zezwolić, aby termin ważności zezwolenia uważać za dochowany również wtedy, gdy towar zostaje zgłoszony do odprawy na skład celny przed upływem terminu ważności pozwolenia.

Towar zgłoszony do odprawy celnej, na który wydano pozwolenie przywozu powinien odpowiadać co do rodzaju, towarowi wymienionemu w pozwoleniu.

Kraj pochodzenia towarów, powinien odpowiadać nazwie kraju, wymienionej w pozwoleniu, a kierunek, droga i sposób przewozu towaru, powinny być zgodne z zastrzeżeniem, jeżeli takie zastrzeżenie jest umieszczone w pozwoleniu.

Świadectwa, stwierdzające pochodzenie towaru, powinny być przedstawiane w przypadkach, gdy pozwolenie, albo osobny przepis tego wymaga. Świadectwa takie powinny być wystawiane w kraju pochodzenia towaru i mogą być wydawane przez Urzędy Celne, Izby Przemysłowo-Handlowe i inne instytucje gospodarcze.

Kredyt pod zastaw zboża.

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.). Koła rolnicze zwracają uwagę, iż w latach ubiegłych kredyty zaliczkowy i rejestrowy pod zastaw zboża były zbyt późno uruchomione. Powodowało to duże trudności dla gospodarstw rolnych. Wszczęto więc zabiegi o wcześniejsze uruchomienie kredytów. Uruchomienie ich pod zastaw zboża najpóźniej w drugiej połowie lipca pozwoli uniknąć nadmiernej podaży ziarna w pierwszym okresie po żniwach. (r)

Skutki obniżki cen cukru dają się już we znaki.

Kiedy dalsza obniżka?

Warszawa (PAT). Od początku roku bieżącego daje się zauważyć w Polsce wzrost spożycia wewnętrznego cukru. W pierwszym kwartale bieżącego roku spożycie cukru w Polsce wyniosło 933 tys. q (cukru surowego), wobec 731,6 tys. q w pierwszym kwartale 1935 r. Jak wiadomo, w grudniu roku ubiegłego przeprowadzona była zniżka ceny cukru na rynku wewnętrznym, w związku z czem spodziewano się, że powinno się to przyczynić do zwiększenia spożycia wśród najszerszych warstw społecznych tego podstawowego środka odżywczego. Liczby wyżej podane świadczą, że przewidywania te sprawdziły się.

Należałoby jednak dążyć do dalszej obniżki poprzez zmniejszenie panom „cukrownikom" tantjem, pensyj, remuneracyj i innych wynagrodzeń, idących w dziesiątki tysięcy złotych miesięcznie.

Zarządzenie zwrotów różnicy należności celnych.

W nr. 109 Monitora Polskiego z dnia 9-go bm. ukazało się zarządzenie ministra skarbu w sprawie upoważnienia Dyrekcji Ceł i Urzędu Celnego w Gdyni do zarządzenia zwrotów różnicy należności celnych, powstałej wskutek dodatkowego zastosowania cła zniżonego lub zwolnienia od cła. Do wydawania zarządzeń w tej sprawie upoważnione są dyrekcje, m. in.: 1) jeżeli strona prosi w podaniu o zwrot różnicy, 2) podanie o zwrot różnicy należności celnych strona złożyła w ciągu 30 dni od daty pisma, którem Ministerstwo Skarbu zawiadomiło ją o wydaniu pozwolenia. Należy wyjaśnić, że potrzeba zarządzenia zwrotów różnicy pomiędzy należnościami celnemi pobranemi, a temi, które przypadają, zachodzi przy dodatkowem przyznaniu ceł zniżonych lub zwolnień od cła na podstawie pozwoleń ministra skarbu, udzielanych w myśl postanowień umów handlowych, taryfy celnej przywozowej albo rozporządzeń.

Punkty poborowe dla płatników podatku gruntowego na Pomorzu.

Ministerstwo Skarbu mając na względzie jak najdalej idące udostępnienie płatnikom (rolnikom) możliwości dobrowolnego uiszczenia I raty podatku gruntowego za rok 1936 i innych należności, tudzież zachęcenie tych płatników do uskutecznienia dobrowolnych wpłat, — zarządziło utworzenie w miesiącu maju br. punktów poborowych we wszystkich większych ośrodkach każdego powiatu na terenie całego Pomorza.

W punktach tych specjalnie delegowani urzędnicy przyjmować będą w określonych zgóry terminach dobrowolne wpłaty z tytułu I raty podatku gruntowego za rok 1936 o ile odnośna rata wraz z dodatkiem samorządowym nie przekroczyła kwoty 200 złotych oraz z tytułu innych należności tak skarbowych, jak i obcych bez względu na wysokość kwoty. Przy dobrowolnych wpłatach z tytułu I raty podatku gruntowego za rok 1936 nie będą pobierane ani odsetki, ani też koszta za pobranie, a przy wpłatach z tytułu innych należności nie będą pobierane już narosłe koszta egzekucyjne (za wyjątkiem kosztów upomnienia i poniesionych wydatków egzekucyjnych), tudzież koszta za pobranie.

Miejsca punktów poborowych oraz terminy poboru podane zostaną we właściwym czasie do wiadomości publicznej w komunikatach prasowych, tudzież w zarządach gminnych.

W dobrze zrozumiałym interesie własnym, płatnicy winni korzystać jak najliczniej z wprowadzonej w miesiącu maju br. instytucji dobrowolnych wpłat.

Wzrost obrotów handlowych z zagranicą.

Trzy miljony złotych nadwyżki w bilansie handlowym.

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawia się następująco:

Przywóz: 206.326 tonn, wartości 80.253 tys. złotych, wywóz: 1.001.602 tonn, wartości 83.260 tys. zł. Saldo dodatnie — w marcu br. — 3.007 tys. zł.

W porównaniu do m. lutego br. **zwiększył się wywóz o 5.390 tys. zł, przywóz zaś wzrósł o 3.991 tys. zł.**

Zwiększył się wywóz następujących artykułów: węgla o 2,2 milj. zł, kłód, dłużyc o 1,5 milj. zł, ziemniaków świeżych o 0,8 milj. zł, owsa o 0,4 milj. zł, bali, desek, łat, opołów o 0,4 milj. zł, żelaza i stali o 0,4 milj. zł, cynku i pyłu cynkowego o 0,4 milj. złotych.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: jaj, ptactwa o 1,2 milj. zł, siarczanu amonu o 1,0 milj. zł, skór surowych o 0,5 milj. zł.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów: miedzi, blachy miedzianej o 1,9 milj. zł, nawozów o 1,3 milj. zł, tłuszczów i olejów roślinnych i zwierzęcych o 1,2 milj. zł, skór futrzanych o 1,1 milj. zł, samochodów o 0,5 milj. zł.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów: wełny owczej surowej nieprane o 2,2 milj. zł, wełny owczej pranej o 1,0 milj. zł, wełny owczej czesanej o 0,8 milj. zł, rur żelaznych o 0,6 milj. zł, żelastwa o 0,4 milj. zł.

Dla porównania podajemy liczby, dotyczące obrotów handlu zagranicznego Polski w marcu 1935 r. przywóz 69.694 tys. zł, wywóz 74.964 tys. zł, razem więc 144.658 tys. zł. Jak więc widać z tych liczb, obrót handlu zagranicznego Polski w marcu r. b. wzrósł w stosunku do lutego br. o 9,4 milj. zł, w stosunku zaś do marca r. ub. jeszcze więcej, bo o 18.96 milj. zł.

Zbędny przywóz.

(w.) Koła rolnicze oddawna już podnoszą skargi na to, że wpływ rolnictwa na naszą politykę przywozową jest za mały, że właściwie rolnicy wcale tego wpływu nie posiadają. O polityce przywozowej decyduje ministerstwo przemysłu i handlu, zaś ministerstwo rolnictwa jest wprawdzie powoływane do udziału w pewnych zagadnieniach z tej dziedziny, jednakże niema odpowiedniego głosu. Jest to klasyczny przykład nienaturalnego ukształtowania się stosunków w naszem państwie. Jesteśmy państwem nawskroś rolniczem, a nasza polityka gospodarcza jest prowadzona pod kątem widzenia przedewszystkiem przemysłu, nie rolnictwa.

Dowodów na to, że interesy rolnictwa są u nas podporządkowane interesom handlu i przemysłu, mamy poddostatkiem. Weźmy choćby ostatni kwartał.

W obliczeniu handlu zagranicznego za marzec br. widzimy przywóz wełny owczej surowej w ilości 6037 ton, wełny pranej 994 ton, wełny czesanej 603 tony. Nasion i ziarn oleistych przywieziono 9220 ton!

Zastraszająco szybko rośnie przywóz owoców zagranicznych. W pierwszym kwartale bieżącego roku przywieziono do Polski świeżych jabłek, śliwek, winogron, pomarańcz, cytryn i orzechów za 9 miljonów 64 tysiące złotych! W tym samym kwartale przywieziono za 14 miljonów 328 tysięcy złotych różnych skór, głównie skór surowych.

A przecież prawie wszystkie wyżej wymienione artykuły mogą być i są produkowane w rolnictwie, czy też w przemyśle rolniczym.

To też czas najwyższy, ażeby rząd zahamował ten zbyteczny przywóz. Dochód z tych miljonów złotych, które niepotrzebnie wywozimy zagranicę powinni mieć nasi rolnicy.

D. Wesołek.

Wystawa stanu żywicielskiego Niemiec.

We Frankfurcie nad Menem zorganizowana zostanie w okresie od 17 do 24 bm. trzecia zrzędu wystawa stanu żywicielskiego Niemiec. Tereny wystawowe obejmować będą ogółem 370.000 m. kw. Wystawa ma za zadanie wykazać dotychczasowe postępy rolnictwa w Niemczech. W dziale doświadczalnym zorganizowane zostanie na obszarze 12.000 m. kw. gospodarstwo pokazowe (miniaturowy Erbhof), mające wykazać, jakie ulepszenia są konieczne w rolnictwie w związku z wzmożoną produkcją.

Bilans zasiewów w Polsce w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Według danych Gł. Urzędu Statystycznego, stan zasiewów w Polsce w dniu 15-go kwietnia br. można oznaczyć mianem średnich (przeciętnych), a punktując je, cyfrą 3 (cyfra 3 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły), otrzymujemy dla pszenicy ozimej 3,6, dla żyta ozimego 3,4, jęczmienia ozimego 3,4, rzepaka ozimego 3,5, koniczyny 3,4; w stosunku do miesiąca marca żyto, jęczmień, rzepak ozime nie wykazują żadnych zmian, pszenica ozima poprawia się z 3,2 na 3,4, koniczyna z 3,3 na 3,4. Natomiast duża poprawa nastąpiła w stosunku do stanu z dnia 15 kwietnia ub. r. — pszenicy z 3,2, żyta z 3,3, jęczmienia z 2,9, rzepaka z 2,5, koniczyny z 2,9. Najlepszy stan zasiewów wykazuje województwo tarnopolskie, będąc na pierwszem miejscu z pszenicą 3,9, żytem 3,9, jęczmieniem 3,7, koniczyną 3,7, ustępując tylko rzepakiem woj. stanisławowskiemu, które wykazuje stan dobry (cyfra 4), a natomiast woj. tarnopolskie 3,8. Najsłabszy stan notuje woj. wileńskie, zajmując z trzema zbożami ostatnie miejsce, a mianowicie z pszenicą i żytem po 2,8, z jęczmieniem — 3,0. Stan koniczyny najgorszy jest w woj. poznańskiem (2,7); woj. centralne trzymają się na poziomie od 3,2 do 3,6, wschodnie z wyjątkiem wołyńskiego 2,8 do 3,1, wołyńskie 3,4—3,7, zachodnie 3,2—3,6, małopolskie 3,9—3,5.

Polska na szarym końcu pod względem wywozu trzody chlewnej do Niemiec.

Jak wynika z zestawień za ostatnie pięć miesięcy, wzrósł znacznie przywóz żywej trzody chlewnej do Niemiec, wynosząc 158.000 sztuk. Pierwsze miejsce zajęła Łotwa — 51.000 sztuk, drugie Danja — 49.000, trzecie — Estonja — 26.000, czwarte Polska — 15.000 sztuk. Mięsa dowieziono 340.000 ton, z tego: z Węgier 200.000, Jugosławji 50.000, Polski 25.000, Danji 16.000, Rumunji 15.000.

Obrót dewizowy z Gdańskiem.

Komisja Dewizowa podaje do wiadomości następujące uchwały:

1. Należności, zainkasowane przez banki dewizowe, za nadsyłane przez firmy gdańskie kwity celne na wywiezione zboże poza granicę polskiego obszaru celnego (premje eksportowe), mogą być kredytowane na wolnym rachunku zleceniodawcy.

2. Przekazywanie należności na pokrycie kosztów frachtów kolejowych, okrętowych, cła, ubezpieczenia, opłat portowych i innych kosztów przeładunkowych i transportu, płatnych na terenie W. M. Gdańska dokonywane być może — niezależnie od drogi normalnej, przewidzianej w odnośnych przepisach dewizowych — również w następujący sposób:

Klient w Polsce może polecić przekazać kwoty należne z wyżej wymienionych tytułów bezpośrednio na specjalny rachunek zablokowany w Polskiej Kasie Rządowej w Gdańsku. Rachunki te mogą posiadać banki oraz firmy handlowe i spedycyjne, mające siedzibę na terenie W. M. Gdańska. Wypłaty ze specjalnego rachunku zablokowanego będą mogły być przez Polską Kasę Rządową w Gdańsku uskuteczniane bez ograniczenia kwoty po zaakceptowaniu przez tę Kasę złożonego przez odbiorcę wniosku wraz z odpowiedniemi dokumentami udowadniającemi cel przekazu.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 12 maja 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Pankracego męcz.
Jutro: Serwacego męcz.
Wschód słońca o godzinie 4.10.
Zachód słońca o godzinie 19.43.

—::—

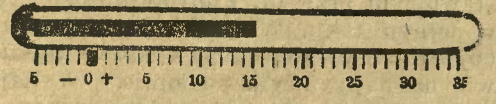
Stan pogody.

CIEPŁO I ZACHMURZENIE NIEBA.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju panowała pogoda słoneczna o umiarkowanem zachmurzeniu nieba. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 20 st. w Wilnie, 22 w Łodzi, 23 w Warszawie i Bydgoszczy. — Dziś rano w Bydgoszczy niebo zachmurzone. — Przewidywany przebieg pogody: Po chmurnym i miejscami mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna o umiarkowanem zachmurzeniu nieba. W dalszym ciągu skłonność do burz. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 11—17 maja 1936 r.

1) Apteka Piastowska, Śniadeckich 49, telefon 36-82.

2) Apteka pod Zł. Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego 1, telefon 30-98

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

—::—

— **MUZEUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa grupy artystów wielkopolskich „Plastyka“.

—::—

„LEKTURA“, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincje.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek, w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski, odbędzie się o godz. 19.30 akademja żałobna.

Jedyny występ Al. Węgierki w zespole Reduty. Znakomity artysta i reżyser teatrów T. K. K. T. w Warszawie, Aleksander Węgierko wystąpi w naszem mieście jedyny raz w środę, dnia 13 bm. w otoczeniu zespołu Reduty, w głośnej komedji G. B. Shaw'a **„ŻOŁNIERZ I BOHATER“.** Rzecz ta cieszyła się w Warszawie olbrzymiem powodzeniem. Tytułowa postać w sztuce Shaw'a da możność znakomitemu artyście zajaśnieć całą pełnią swego talentu, zaś współudział zespołu „Reduty“ stworzy całość o niezwykle wysokim poziomie artystycznym. Spodziewać się należy, że jedyny występ Al. Węgierki zgromadzi tych wszystkich, którzy umieją podziwiać piękno i wielkość sztuki aktorskiej. Bilety po cenach komedjowych są do nabycia w kasie teatru. Zniżki nieważne.

W czwartek **„WIOSENNE PORZĄDKI“** Huxley'a, w piątek zaś **„SŁOŃ W SKŁADZIE PORCELANY“,** farsa Kosela.

—::—

Dzisiejsza akademja w Strzelnicy.

Dziś, we wtorek 12 maja b. r. jako w pierwszą rocznicę skonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego urządza Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny **akademję żałobną,** na którą wzywa się wszystkie organizacje byłych wojskowych, zrzeszone w Federacji P. Z. O. O., do gremjalnego udziału. Poczty sztandarowe ustawią się po bokach estrady. Początek akademji punktualnie o godzinie 19,30 **w Strzelnicy** przy ul. Toruńskiej.

Poszczególne organizacje Federacji P. Z. O. O. wyślą **po trzech delegatów do Teatru Miejskiego,** gdzie równocześnie odbywa się akademja żałobna.

Na marginesie.

W związku z dokonanem ostatnio poświęceniem pomnika Jana Kilińskiego nasunęły się p. Adamowi Komornickiemu takie refleksje, które jako materjał do dyskusji podajemy:

Niezaprzeczenie wielkie są w czasie insurekcji kościuszkowskiej zasługi Jana Kilińskiego, który wielkim patrjotyzmem i siłą woli potrafił podnieść ducha narodowego w gnębionych knutem moskiewskim masach Warszawy. I słusznie obecnie Warszawa uczciła tego bohatera narodowego pięknym pomnikiem.

Dziwnem się jednak wydaje, że Warszawa tak mało zna historję insurekcji kościuszkowskiej (albo znać jej nie chce), że nie wie, iż twórcą powstania był największy ówczesny bohater Tadeusz Kościuszko i gdyby nie on, wszystkie wysiłki takich bohaterów, jak Jan Kiliński, spełzłyby na niczem.

Wiadomo także, że powstanie było przygotowane i walka zażarta prowadziła się o wybór wodza z pomiędzy dygnitarzy, żądnych władzy, a czasem przedajnych. Zjawienie się Tadeusza Kościuszki przecięło waśnie i jego jednomyślnie wybrano wodzem z tytułem naczelnika. Kościuszko odrazu ujął w karby wojsko i tak zwane wówczas „pospólstwo“, z którego stworzył bitną armję, tchnąc w nią entuzjazmem. Dowodem tego entuzjazmu są wygrywane walki z hordą kacapską, która liczebnie i zbrojnie była w przerażającej większości. Zaraz po wybuchu powstania kadry moskiewskie z Igelströmem na czele drapnęli, czasem niezupełnie ubrani, przez Żoliborz.

Wstyd doprawdy, że Warszawa nie posiada na tyle szczerości, żeby tak wielkich zasług należycie nie ocenić. A przecież przepełniona jest „wielkościami“, myślącemi jedynie o zabezpieczeniu swojego koryta. Idea — głupstwo, szachrajstwo — grunt. Tradycja — strzęp przeszłości — niczem stare, podarte spodnie.

Jeden Kraków należycie ocenił zasługi Tadeusza Kościuszki i uczcił bohatera narodowego pomnikiem na Wawelu i kopcem.

Obudź się więc z letargu, Warszawo! Napraw zło i nie stawiaj pomników mniejszym bohaterom, ku podniesieniu swojej poszarpanej popularności, nie uczciwszy należycie bohaterów w rodzaju Tadeusza Kościuszki i postaw mu pomnik właśnie na Żoliborzu, który pamięta bezładną ucieczkę hord kozackich, na najwspanialszym placu wojska polskiego.

Adam Komornicki.

Aktualja wierszowane,
Pieprzem, solą przyprawiane.

Czy to warto?

Z powodu nieudzielenia Polakom z Litwy zezwolenia na przyjazd do Wilna.

Gdy ktoś jest mały
duchem i ciałem —
z winą, bez winy
— nadrabia miną.
Gdy to zawodzi
— mózg sobie chłodzi
oczu mydleniem,
rozporządzeniem
tak — jak on — małem
duchem i ciałem
i — wtedy właśnie
kulą w płot trzaśnie:
pozna człek wszelki,
że ów jest wielki
przez swą głupotę
i przez brak cnoty.
Litwa jest mała
duchem i ciałem.
Z bezsilnej złości
rzuca swe kości
w formie zakazów
i innych razów.
Każdy człek uzna,
że czaszka próżna,
niewielkie ciało —
choćby i chciało
to **nic** nie stworzy
(lub — **jeszcze gorzej).**
Refrain foxtrotta
Pyta huncwota:
„Czy to warto
być upartą?“

E. K.

Uchwały Zjazdu Hallerczyków częściowo skonfiskowane.

Wczorajsze wydanie „Dziennika Bydgoskiego“ zostało zajęte na polecenie starosty grodzkiego za **punkt drugi i trzeci** rezolucyj uchwalonych przez prezesów placówek Związku Hallerczyków dnia 9 maja br. w Bydgoszczy.

Cenzura zakwestjonowała również jedno zdanie **z przemówienia generała Hallera.**

Po konfiskacie wydaliśmy niezwłocznie **nakład drugi;** komu poczta nowego wydania „Dziennika Bydgoskiego“ jeszcze nie doręczyła, niech sie o nie upomni.

Uchylenia konfiskaty ze strony Sądu Grodzkiego spodziewamy się lada chwilę, tem więcej, że te same rezolucje, **dość oględnie zredagowane** i nie zawierające tendencji podburzającej, kolidującej z prawem (chociaż mogą być komuś niewygodne) przeszły cenzurę w Katowicach i ukazały się bez przeszkód w porannem poniedziałkowem wydaniu „Polonji“.

Apel do robotników katolickich i panów pracodawców.

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego, dnia 21 maja, urządza Tow. Robotników **Bydgoszcz — Szwederowo,** jako oddział Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich w Poznaniu, dla wszystkich katolickich organizacyj męskich w Bydgoszczy i okolicy, opartach na zasadach encyklik „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo Anno“

DZIEŃ ROBOTNIKA KATOLICKIEGO

pod protektoratem ks. dziekana Stepczyńskiego, połączony z 15-leciem założenia i rocznicy wydania przed 45 laty sławnej encykliki „Rerum Novarum“ a 5-tej rocznicy wydania encykliki „Quadragesimo Anno“ o sprawie robotniczej przez Papieży Leona XIII i Piusa XI.

Obowiązkiem jest, nietylko członków należących do Katolickich Tow. Robotników, ale **wszystkich organizacyj i związków katolickich** wziąć gremjalny udział w tej uroczystości.

W dniu 1 maja obchodziła międzynarodówka żydowsko-masońska i socjalistyczna swoje święto, głosząc **walkę klasową i braterstwo robotników całego świata.** Jak wygląda to „braterstwo“, tego najlepszym dowodem ostatnie zajścia, gdzie na bruku Krakowa i Lwowa położono **kilkanaście trupów** i setki rannych.

Robotnicy katoliccy takiego „braterstwa“ znać nie chcą, — żądając słusznych praw w myśl encykliki „Rerum Novarum“, na pachołków masonerji i żydostwa nie pójdą.

Dzień 21 maja ma być tym wyrazem, że **tak chcemy, a nie inaczej!**

Na tę uroczystość zaprasza się też władze, a przedewszystkiem **pracodawców,** ponieważ encyklika „Rerum Novarum“ była wydana nietylko dla robotników, ale również dla pracodawców.

Gdyby całe społeczeństwo polskie zasadami tej encykliki się przejęło, to napewnoby życie dzisiejsze inaczej wyglądało. Przedewszystkiem nie byłoby rozdźwięków pomiędzy pracodawcą i pracobiorcą, o których się codziennie słyszy.

Dotychczas mało kto pomyślał o tem, ażeby piękne zasady encykliki „Rerum Novarum“ w czyn wprowadzić, dlatego też Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polsk. ma za zadanie, ażeby rok rocznie obchodzić Dzień Robotnika Katolickiego w każdym okręgu, ażeby społeczeństwu polskiemu przypomnieć o tem, o czem tak mało pamięta.

A więc, do apelu, w dniu 21 maja do Domu Katolickiego na Szwederowie! Niech tam **nikogo nie zabraknie** — komu sprawa robotnicza i społeczna nie jest obojętna! Niech przybędą wszyscy ludzie dobrej woli, a przedewszystkiem wszelkie związki i towarzystwa robotnicze staną do pochodu gremjalnie ze swemi sztandarami.

—::—

— **Niewidomi także...** Dzisiaj we wtorek o godzinie 19,30 odbędzie się w sali pani Mellerowej przy Placu Piastowskim żałobna akademja z okazji rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego. Na obchód zaprasza się wszystkich cywilnych ociemniałych wraz z rodzinami.

— **Zebranie restauratorów.** W czwartek, dnia 14 maja br., o godz. 16,30 po południu, odbędzie się miesięczne zebranie członków Stowarzyszenia Restauratorów, w lokalu p. Wincentego Kujawskiego przy ulicy Fordońskiej 1.

KRONIKA ARTYSTYCZNA.

Koncert symfoniczny.

W. Winterfeld (dyrekcja) — Z. Frankiewicz (fortepian).

Orkiestra symfoniczna w Bydgoszczy! Idea,. która do niedawna należała do sfery mrzonek bardziej odważnych optymistów zdeklarowała się, jako fakt dokonany. Przygotowywano nas do tego wydarzenia od szeregu tygodni: famą, idącą po mieście, lakonicznemi notatkami w prasie o próbach i zebraniach i częstym widokiem muzyków, pielgrzymujących z insygnjami swego zawodu w ręku do miejsca wspólnej pracy. Właśnie postawa muzyków jest w tem wszystkiem najbardziej zastanawiająca. Nie ujmując niczego z rzeczywistej zasługi inicjatorom i wodzom tego wielkiego przedsięwzięcia, przyznać jednak należy objektywnie, że jest ono w pierwszym rzędzie aktem dobrej woli muzyków samych. Kto miał możność współżycia z klasą t. zw. muzyków zawodowych, na których w lwiej części oparty jest nowopowstały organizm bydgoski, ten wie, jak trudno jest zjednoczyć tych, tak bardzo dziś przez los pokrzywdzonych, a jednak tak bardzo kulturze potrzebnych, ludzi do wspólnego wysiłku, o wspólnym celu. Dodajmy, że praca ta została podjęta z pobudek ideowych, że ewentualne korzyści materjalne — wiemy, że dola wielu muzyków jest dziś prawdziwie nie do pozazdroszczenia — musiały przy dzisiejszym stanie rzeczy odpaść na plan dalszy, a otrzymamy pełny, chlubny obraz kulturalno-społecznego wyrobienia naszych muzyków, ich zawodowej lojalności i zdolności do bezinteresownych wysiłków w imię wyższych celów. Ten moment wydaje mi się po wysłuchaniu pierwszego koncertu nowej orkiestry, najbardziej godny podkreślenia; od trwałości bowiem przyjętej przez muzyków postawy zależeć będzie dalszy rozwój i rozkwit tej nowej, dawno już przez kulturalną Bydgoszcz wyczekiwanej placówki.

Przy muzycznej ocenie pierwszych efektów pracy nowopowstałej, złożonej z elementów niejednolitych, orkiestry, nie można stosować, rzecz jasna, ostrza krytyki bezwzględnej. Zdaniem mojem bardziej drobiazgowa selekcja wśród muzyków byłaby rzeczą wskazaną i dla całości korzystną. Z polityki ilościowej, jaką się przy montowaniu zespołu najwyraźniej kierowano, należałoby przejść na jakościową. Zespół oczyszczony z „maruderów“ zyskałby na przejrzystości i wyrazistości rytmicznej, stałby się organizmem subtelniejszym i bardziej giętkim. Choć spostrzeżenia te dotyczą wyłącznie, bardzo silnie obsadzonej grupy instrumentów smyczkowych, to jednak przyznać należy, że w ogólnym obrazie dźwiękowym zaznaczyła się wyraźnie również jakościowa przewaga kwintetu smyczkowego nad blachą i drzewem. Instrumenty dęte, owa nagminna niemal bolączka wszystkich polskich orkiestr symfonicznych okazały się również dla naszego nowotworu achillesową piętą. Na tym odcinku będzie można dużo poprawić i nie wątpię, że poprawa ta leży w granicach możliwości.

Na program koncertu złożyły się utwory: Beethovena uwertura „Fidelio“, Griega — koncert fortepianowy a-moll, Haydna — symfonja D-dur (londyńska) i Chopina — Polonez A-dur. Sądzę, że jedynie trudności w zdobyciu nutowego materjału zadecydowały o umieszczeniu w programie, jako „przyczepki“ poloneza Chopina. Mimo wszystko bowiem, utwór ten miał jednak tylko charakter dodatku i odstawał dość niezgrabnie od reszty programu. Jest to jedna z większych bolączek naszej muzycznej rzeczywistości, że istniejące dzieła orkiestralne polskich kompozytorów są naogół b. trudno dostępne; nie chcąc zatem narazić się na zarzut braku lojalności w stosunku do rodzimej twórczości, trzeba się, nolens volens, jak to i w danym wypadku zapewne miało miejsce, decydować na programowe dziwotwory. Najlepszym punktem wieczoru była symfonja Haydna. Znać tu było dobrą pracę przygotowawczą, wnikanie w szczegóły techniczne i nastrojowe kompozycji. W tym również utworze najwyraźniej wystąpiły obecne możliwości techniczne orkiestry.

Solistka koncertu, **Zofja Frankiewicz** wywarła swym pierwszym na terenie Bydgoszczy występem, wrażenie dodatnie. Jest pianistka o dobrych podstawach technicznych, pewnem nawet wirtuozowskiem zacięciu, choć brak jej najwidoczniej obycia z estradą, co się odbiło ujemnie na koncepcji muzycznej wykonanego koncertu Griega. Jej technika palcowa, którą trzeba było podziwiać, nie była podparta jasnym i zdecydowanym planem interpretacyjnym.

Dyrygował koncertem W. Winterfeld. Krótkotrwały kontakt kapelmistrza z orkiestrą (pierwszym kapelmistrzem orkiestry, a zarazem jej głównym inicjatorem był p. K. Kulecki) dawał się niekiedy odczuć w formie drobnych tarć rytmicznych pomiędzy grupami instrumentów, lub nawet wewnątrz jednej grupy (skrzypce), choć naogół panowało wzajemne porozumienie, a raczej uległość zespołu wobec woli swego kierownika. Interpretacyjne zamierzenia dyrygenta dobrze były wyczuwane przez muzyków — a to już nazwać można sukcesem, zarówno w odniesieniu do kapelmistrza, jak i orkiestry.

Reasumując, raz jeszcze wyrażamy pełne uznanie, a jest ono niechybnie uznaniem całego społeczeństwa, dla wielkiego i zgodnego, uwieńczonego pierwszym sukcesem wysiłku naszych muzyków, jak też i tych wszystkich, którzy w wysiłku tym z nimi w jakiejkolwiek formie współpracowali.

Alf. Rösler.

Wspaniały obchód jubileuszowy

najstarszego chóru kościelnego.

50 lat istnienia chóru pod wezwaniem św. Wojciecha w Bydgoszczy.

(ak) Piękną kartę w walce o polskość i zachowanie wiary naszych Ojców w Bydgoszczy, szczególnie w okresie bismarckowego „Kulturkampfu“, zapisaną ma najstarszy chór bydgoski pod wezwaniem św. Wojciecha przy parafji farnej, mogący poszczycić się poważnemi wynikami pracy. W chwilach najcięższej niedoli pielęgnowanie polskiej pieśni religijnej i świeckiej dodawało wiary i otuchy do wytrwania oraz wiarę w lepsze jutro w odrodzonej już Ojczyźnie.

W ub. niedzielę chór św. Wojciecha obchodził uroczyście 60-tą rocznicę swego istnienia. W pięknie udekorowanej Farze odbyła się uroczysta msza św., którą odprawił **ks. kanonik Schulz,** a podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił **ks. Kopeć.** Podczas nabożeństwa pienia wykonał chór kolejarzy „Hasło“ pod batutą p. prof. Kabacińskiego. Na organach grał p. prof. Małecki. Na nabożeństwo z sztandarami przybyły delegacje poszczególnych towarzystw śpiewaczych oraz wszystkie organizacje parafji farnej.

Po nabożeństwie udano się na **akademję jubileuszową** do sali Domu Katolickiego. Prezes chóru św. Wojciecha p. Stankiewicz po przywitaniu gości, na przewodniczącego akademji powołał **p. radcę Beyera,** a ponadto do stołu prezydjalnego powołał pp. **Cywińskiego i p. Kobzankę.**

Po pięknych słowach wstępnych **ks. kanonika Schulza** o znaczeniu pieśni kościelnej w sztuce, przewodniczący powitał córki i syna jednego z współzałożycieli towarzystwa, już zmarłego ówczesnego długoletniego organisty kościoła farnego śp. Moczyńskiego — **p. prof. Zygmunta Moczyńskiego** z Torunia, którym zgotowano owację.

Sekretarka p. Nowicka przedstawiła bardzo obszerne sprawozdanie z minionego 60-letniego okresu istnienia towarzystwa śpiewu św. Wojciecha. Obecnie chór liczy 67 członków czynnych i 7 honorowych. Skład zarządu przedstawia się następująco: Stankiewicz - prezes, Straszkiewicz - wiceprezes, Nowicka - sekretarka, Kloskówna - skarbniczka, dyrygent p. Mulorz.

Następnie ks. kanonik Schulz dokonał wręczenia dyplomów nowym członkom honorowym pp.: prezesowi koła śpiewu kolejarzy „Hasło“ **Franciszkowi Hoffmannowi,** który przez 18 lat był prezesem Tow. śpiewu św. Wojciecha, **M. Kobzance,** gorliwej członkini zarządu, pracującej bez przerwy 22 lata w zarządzie, **Franciszkowi Kowalkowskiemu, Krawczakowi** i byłemu dyrygentowi **Eichstädtowi.** Ponadto dyplomy zasługi i listy pochwalne otrzymali pp.: Franciszek Barche, Kausówna, Kloskówna, Kłobucki, Łaczkowski, Łaczkowska, Sasówna, Ślebioda, Kobzanka, Kowalkowski, Krzemieniecka, Markiewiczówna, Rotecka, Straszkiewicz, G. i Ł. Szatkowskie, Teodziecki, Urbanowska, Walkowiakówna i Wojtynowska.

Dyrygentowi p. **Mulorzowi** za 15-letnią sumienną i wytrwałą pracę jak i prezesowi p. Stankiewiczowi wręczono piękne upominki.

Składanie życzeń zapoczątkował **p. red. Teska** w imieniu Sokoła-Macierzy, obok chóru św. Wojciecha jednej z najstarszych organizacyj w Bydgoszczy, **p. radca Beyer** w imieniu prezydenta miasta i rady miejskiej, **ks. kanonik Schulz** w imieniu duchowieństwa i całej parafji, synowie współzałożycieli towarzystwa **p. prof. Moczyński i p. Jan Zieliński,** p. Cywiński imieniem rady parafjalnej oraz dalsze życzenia składali przedstawiciele bratnich towarzystw i cały szereg innych osób. Wpłynęła także wielka liczba telegramów z życzeniami.

Po tej uroczystej akademji nastąpiła wspólna fotografja, a po południu o godz. 3-ej odbył się wielki koncert w Resursie Kupieckiej.

*

Z koncertu jubileuszowego.

Przy pięknej pogodzie odbył się po południu w ogrodzie Resursy Kupieckiej w ramach jubileuszowych uroczystości, koncert miejscowych chórów i orkiestry 62 pp. Zastanawiała, jak zwykle, słaba frekwencja publiczności i **zupełny niemal brak miejscowej inteligencji.** Jest faktem godnym ubolewania, że imprezy muzyczne o charakterze popularnym, a taką imprezą był ów „ogrodowy“ koncert, nie zdobyły dotąd zaufania społeczeństwa i traktowane są ciągle jako rozrywka podlejszego gatunku, do której nie każdemu wypada się zniżać. A ileż pożytku mogłoby wypłynąć dla akcji umuzykalnienia społeczeństwa z dobrego przykładu, idącego z góry! Czyż ten moment jest również bez znaczenia?

Produkcje zawsze świetnej orkiestry dętej 62 p. p. budziły jak zwykle zainteresowanie i szczery entuzjazm. Utwory tego typu, jakie słyszeliśmy w wykonaniu orkiestry, są wspaniałym środkiem popularyzowania muzyki o swojskiej nucie i jako czynnik walki z ciągle jeszcze panoszącym się, a obcym nam importem jazzowym odegrać mogą rolę decydującą. Produkcje chórów ze względu na brak „dopingu“ punktacyjnego nie miały poziomu najwyższego. Jest to objaw smutny, świadczący ujemnie o duchu, panującym w chórach, wystawiający jednak także złe świadectwo stosowanej obecnie w zrzeszonych chórach metodzie konkursów punktacyjnych, dzięki której wiele chórów nie pieśni, lecz punkty uważa za ostateczny cel pracy. Rewja dziewięciu chórów obnażyła przeciętny poziom naszego pieśniarstwa zespołowego. Okazało się, że chóry wyżej lokowane mają wyraźną tendencję spadkową, natomiast niżej w hierarchji punktacyjnej stojące, prą się dość zdecydowanie ku górze lub conajmniej utrzymują się na poziomie osiągniętym.

Chóry śpiewały w ogrodzie, a więc na przestrzeni otwartej, co również miało ujemny wpływ na ogólny obraz dźwiękowy. Ginęły wśród konarów ogrodowych drzew subtelne nuance kołysanki Raczkowskiego, zacierały się rytmiczne i polifoniczne finezje krakowiaka Walewskiego lub świetne efekty Maklakiewicza „Leciały gąsanki“. Dobrze brzmiały jedynie pieśni o pełnej, zwartej harmonji i dynamice.

Śpiewający pod dyrekcją p. E. Mulorza chór „św. Wojciecha“, dostojny sześćdziesięcioletni jubilat, okazał się zespołem o dużych wartościach w materjale głosowym i technice, lecz conajmniej równie dużych możliwościach rozwojowych. Za zorganizowanie pięknej imprezy, która oby była dowodem likwidacji przykrego antagonizmu, istniejącego dotąd między chórami świeckiemi a kościelnemi, należą się gospodarzom słowa szczerego uznania.

Alf. Rösler.

Pod światło.

77 miljonów więcej — 12 miljonów mniej. Niedawno prasa zwróciła uwagę, że w budżecie państwa przeznaczono 77 miljonów złotych na t. zw. remuneracje czyli nadzwyczajne wynagrodzenia dla urzędników. Oczywiście z tych nadzwyczajnych wynagrodzeń korzystali dotychczas wyżsi dygnitarzę, którzy i tak mają dostateczne uposażenie.

Równocześnie stwierdza prasa, że okrojenie nędznych emerytur przyniosło skarbowi 12 miljonów.

Czy zdrowy rozsądek w połączeniu z poczuciem sprawiedliwości nie nakazywał raczej obciąć nadzwyczajne remuneracje niż odbierać nędzarzom niezbędne do życia grosze?

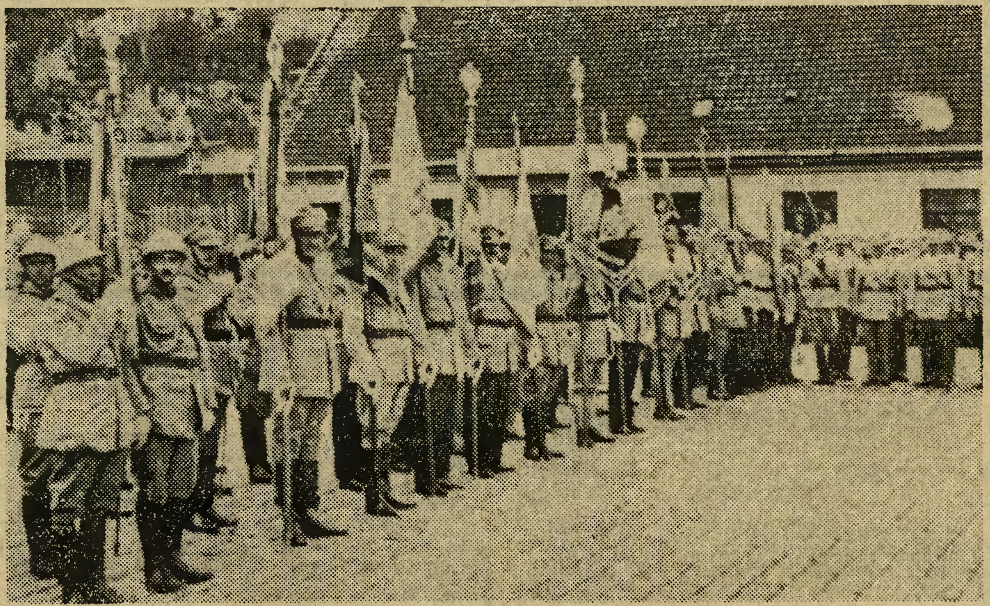
Zdaje się, że w Polsce zbankrutował nietylko zdrowy sens i rozum stanu, ale także najprostsze poczucie sprawiedliwości. I to wszystko od znakiem sanacji czyli uzdrowienia. Jakże strasznie źle czuć się dziś musi prawdziwa myśl sanacyjna!

Z uroczystości Hallerowskich w Bydgoszczy.



PRZED GROBEM NIEZNANEGO POWSTAŃCA.

(Fot. J. Myszkowski).



POCZTY SZTANDAROWE
W błękitnych kaskach stalowych Lwowianie — na przedzie.

Przygotowania do wystawy „Mebel i Wnętrze“ w Bydgoszczy.

Przygotowania do wystawy mieszkań urządzonych p. n. „Mebel i Wnętrze“, która odbędzie się — jak już donosiliśmy — w Bydgoszczy w czasie od 14 czerwca do 14 lipca rb., w gmachu wystawowym przy ul. Piotrowskiego 3, są w pełnym toku. Wszystkie komisje pracują intensywnie, aby wystawę postawić na najwyższym poziomie. W najbliższym już czasie ukażą się artystyczne plakaty, propagujące wystawę. Dowiadujemy się, że Komitet Organizacyjny ubiega w Lidze Popierania Turystyki o zniżki kolejowe dla zwiedzających wystawę oraz prowadzi pertraktacje z Rozgłośnią Radja Polskiego w Toruniu, w sprawie transmisji aktu otwarcia wystawy na wszystkie rozgłośnie.

Z życia Sokoła żeńskiego.

Pierwsza część zebrania plenarnego Żeńskiego Tow. Gimn. Sokół odbytego w dniu 6 bm. poświęcona była Konstytucji 3 Maja. Słowo wstępne wypowiedziała prezeska dh. radczyni Teskowa. Referat na temat Konstytucji wygłosiła przewodnicząca młodzieży dh. red. Barbara Teskowa, a deklamacje wypowiedziane przez dh. Kotecką i Klesankę wypełniły program części pierwszej.

W drugiej części zebrania przyjęto nowe członkinie. Omawiano projekt zmiany stroju ćwiczebnego, proponowany przez Zarząd Związkowy, dalej wybrane zostały kandydatki na kursy Dzielnicowy i Związkowy. Obszernie dyskutowano nad sprawą treningów i zawodów lekkoatletycznych oraz rozgrywką w piłkę siatkową o mistrzostwo okręgu. Wycieczkę do Jasińca uchwalono urządzić w razie pogody w niedzielę 10 maja.

Po omówieniu spraw natury wewnętrznej gniazda, prezeska dh. Teskowa zamknęła zebranie hasłem „Czołem!“.

—::—

— **Piękny gest Cechu Piekarzy w Bydgoszczy.** W czwartek, 14 maja br., o godz. 4 po południu w auli Szkoły Dokształcającej przy ul. Konarskiego 2 odbędzie się pod protektoratem prezydenta Izby Rzemieślniczej w Poznaniu pana Józefa Zakrzewskiego uroczyste otwarcie ufundowanego przez tutejszy Cech Piekarzy laboratorjum doświadczalnego dla zawodu piekarskiego.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Słoń w składzie porcelany.

Farsa w 3 aktach Rudolfa Kosela.

Jest taka sędziwa anegdotka, dość przekornie charakteryzująca niektóre narody na tle ich stosunku do — słonia. Ponieważ anegdotka pochodzi z przed wojny światowej, opowiada więc, że, gdy Polakowi polecono napisać coś o słoniu, — powstała długa rozprawa na temat: Słoń a sprawa polska. W tej samej sytuacji będąc, Niemiec popełnił czterotomowe dzieło filozoficzne p. t.: Słoń a przeznaczenie, a Francuz pikantny essay: Słoń a miłość. Rudolf Kosel nie jest ani Polakiem, ani Niemcem, ani Francuzem. Jest ponoć autentycznym Wiedeńczykiem i dlatego chyba ten nieszczęsny słoń posłużył mu najwidoczniej jako pretekst do zabawy i nieskrępowanego niczem śmiechu.

„Słoń w składzie porcelany“ jest bezpretensjonalną farsą i w tej bezpretensjonalności mieści się jej cały urok. W farsie tej niema zresztą wcale słonia, co zapewne sprawiło zawód amatorom bardziej zoologicznych wzruszeń, jest za to Alojzy, syn Agapita, Krupka, pechowy w założeniu agent ubezpieczeniowy. Pechowiec przełamuje z dużą dozą odwagi i przedsiębiorczości swojego pecha i na tem właśnie tle dzieją się niestworzone historje. Czego to w tej farsie niema? Jest wszystko, czego zapragnęła dusza autora, aby naiwną fabułę zagmatwać: jest więc młody arystokrata — mistrz w tenisie i w uwodzeniu kobiet wszelkiego kalibru; jest rozkochana w tym rekordziście pensjonarka, a wraz z nią biegający z groźnym rewolwerem w ręce papa-dyrektor; jest dzika para namiętnych kochanków z Meksyku; jest wspomnienie o Casanovie i jego piec; jest na scenie wypadek samochodowy, autentyczny sąd, ponurzy agenci policyjni, dziecko w powijakach, kasyno gry, zbiory starej porcelany i stara para hrabiowska, a na tle tego wszystkiego — miłość, młodość, awantura. Autor bez skrupułów komplikuje wszystko, nie zważając na żadne prawdy psychologiczne czy sytuacyjne, a dbając tylko o efekt komiczny. Efekt ten osiąga całkowicie, dając w rezultacie swoich podziwu godnych zabiegów farsę, tem lepszą od innych fars, że utrzymaną przez wszystkie trzy akty w atmosferze ciągłych niespodzianek i niezahamowanego ani na chwilę, zawrotnego tempa.

Dyrektor Stoma zbyt dobrze zna teatr, aby dopuścić do celebrowania tego rodzaju sztuki i pozwolić widzowi na zbędne w tym wypadku refleksje. Tempo rozwinięte na scenie w takt, podyktowany przez reżysera, był największą zaletą przedstawienia.

Aktorzy bawili się sami i doskonale bawili publiczność, która ich kwitowała ciągłemi wybuchami śmiechu. P. Górowski w roli tytułowej słonia — Krupki wygrywał całkowicie swoją siłę komiczną. Wszyscy wykonawcy ról główniejszych i całkiem już epizodycznych utrzymali się we właściwym, zlekka okraszonym szarżą, tonie.

Bardzo staranne dekoracje p. Hawryłkiewicza uprzyjemniały optycznie przedstawienie, będące już rekreacją po całorocznym trudzie teatralnym.

H. K.

— **Przypominamy, że wielkie zgromadzenie emerytów i emerytek** odbędzie się dnia 14. bm. o godz. 17 w sali Strzelnicy. Sprawozdanie z kongresu emerytów wygłosi p. Reichelt. Zapraszamy wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych emerytów.

Sto nowych szkół ludowych

dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. (PAT) Dnia 11 maja br. odbyło się pod przewodnictwem pana premjera Kościałkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów, pragnąc uczcić w pierwszą rocznicę zgonu pamięć Pierwszego Marszałka Polski, powzięła następującą uchwałę:

Rada Ministrów, mając na uwadze podstawy rozwoju tej ziemi, która była zawsze najbliższa sercu Józefa Piłsudskiego, postanawia, udzielając pomocy ludności Ziemi Wileńskiej, zrealizować budowę w ciągu roku 1936-37 stu nowych szkół powszechnych imienia Pierwszego Marszałka Polski. Niezbędne środki pomocy w budulcu i w kwotach pieniężnych zostaną postawione do dyspozycji w ciągu najbliższego miesiąca.

Ponadto, w imię najwyższego dobra Rzeczypospolitej i zgodnie z dalekosiężną myślą Marszałka Piłsudskiego, Rada Ministrów postanawia wzmóc czynną politykę rozwoju kulturalnego i gospodarczego Ziem Wschodnich.

Jednocześnie Rada Ministrów w wykonaniu powyższej uchwały postanowiła przystąpić niezwłocznie do zakończenia prac nad rozporządzeniami, które będą mieć na celu podniesienie kulturalne i gospodarcze Ziem Wschodnich.

* * *

Takich **„żywych“ pomników**, zamiast nietrwałych, wznoszonych z gipsu, marmuru czy śpiżu, domagaliśmy się już przed rokiem. Ostatecznie i **w łonie rządu** zdrowe zdanie społeczeństwa, nieogarniętego szałem bałwochwalstwa, znalazło zrozumienie.

Daremny trud...

Galwanizowanie trupa B. B. W. R.

Z Sosnowca donoszą o zapoczątkowanem gromadzeniu sił byłego BBWR. Postanowiono utworzyć centrum polityczne, sanacyjne. Nowa partja sanacyjna, centrowa nosi nazwę „Kuźnia pracy dla Państwa“. „Kuźnice“ już powstały w Będzinie, Dąbrowie i Zawierciu. W Sosnowcu zorganizowano pięć oddziałów takich „Kuźnic“. W ub. niedzielę założono również „Kuźnicę“ Pracy“ w Czeladzi. Zorganizował ją burmistrz Dorobczyński. (d)

*

Noworodki partyjne, powstałe z rodziców BBWR, mnożą się, jak grzyby po deszczu. Społeczeństwo **nie ma i nie będzie miało z nimi nic wspólnego.**

I na terenie Warszawy powstaje również „Kuźnica“.

Zaznaczyć należy, że jest to już **czwarte zrzędu** stronnictwo, założone w ciągu jednego miesiąca.

Do władz wpłynęła prośba o zatwierdzenie **jeszcze jednego stronnictwa** pod nazwą **„Polski Front“.**

Mamy więc jeszcze jeden odcinek frontowy więcej. Razem wziąwszy do kupy, jest to jeden wielki „bałagan“ polityczny, którego ojcem duchowym jest **pułkownik Sławek.** — Walcząc z partjami, doprowadził społeczeństwo do absurdalnego rozproszkowania.

W Palestynie wre dalej.

Beyrouth, 12. 5. (PAT). Komunikacja prywatna w Palestynie jest zupełnie przerwana. Żaden samochód nie wyjechał z Beyrouth do Haify. **Szoferzy arabscy bowiem boją się przejeżdżać przez osiedla żydowskie, szoferzy zaś żydzi przez wsie arabskie.** Normalnie kursują tylko autokary pocztowe pod silną ochroną policji i żandarmerji.

Komuniści syryjscy w rozrzuconych ostatnio po kraju ulotkach **wzywają Arabów do walki z zalewem Palestyny przez żydów,** jak również do walki z władzami angielskiemi sprzyjającemi temu zalewowi.

Sahm — posłem.

Berlin (PAT). Kanclerz Rzeszy zamianował nadburmistrza m. Berlina (przedtem Gdańska) **dr. Sahma posłem Rzeszy niemieckiej w Oslo.**

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim.

(d). W sferach finansowych słychać, iż zarządzenia dewizowe spowodowały nietylko zahamowanie odpływu, ale nawet **wzrost zapasu złota w Banku Polskim.** Polepszona sytuacja znajdzie niewątpliwie swój wyraz w bilansie Banku Polskiego za pierwszą dekadę maja.

Węgrzy ku czci Marszałka Piłsudskiego śpiewają po polsku nasze hymny.

Budapeszt, 12. 5. (PAT). Staraniem związku stowarzyszeń polsko-węgierskich odbyła się wczoraj wieczorem w sali reprezentacyjnej węgierskiej akademji umiejętności **uroczysta akademja poświęcona pamięci Marszałka Piłsudskiego.**

Na wstępie chór kolejarzy węgierskich **odśpiewał w języku polskim hymn Polski,** poczem prezes węgierskiego związku narodowego, b. minister baron Perenyi zagaił zebranie, wskazując na doniosłą rolę Marszałka Piłsudskiego w dziejach Polski i świata, kończąc zapewnieniem **o szczerej przyjaźni i braterskich uczuciach, jakie społeczeństwo węgierskie żywi dla Polski.** Baron Perenyi wyraził wreszcie życzenia, by Polska była szczęśliwa i potężna.

Po przemówieniu prezesa Perenyi'ego, **chór odśpiewał po polsku „Pierwszą Brygadę“,** poczem b. minister Kalai wygłosił odczyt o Marszałku Piłsudskim, a następnie zabrał głos b. poseł węgierski w Warszawie Csekonics, który krótkie i pełne entuzjazmu dla osoby Marszałka przemówienie zakończył słowami: **„Mijają wieki, mija życie wielkich ludzi, lecz jak pamięć o nich jest wieczna, tak wieczna jest przyjaźń polsko-węgierska“.**

Dlaczego nie popełnił harakiri?

Tokio, 12. 5. (PAT). Do izby wpłynął niespodziewanie sensacyjny wniosek. Deputowany Majada — członek grupy niezależnych — złożył zapytanie, **dlaczego b. premjer admirał Okada nie popełnił harakiri,** chociaż ponosi odpowiedzialność za bunt armji w lutym rb. Majada odmówił wycofania wniosku i został decyzją przewodniczącego **usunięty z sali posiedzeń.**

Ze stolicy Piotrowej pada ostrzeżenie

przeciw wspólnemu wrogowi wszystkich narodów, — przeciw komunizmowi!

Citta del Vaticano. (PAT). Ojciec św. przyjął pielgrzymkę węgierską, z prymasem Węgier kardynałem Seredy na czele. W przemówieniu Ojciec św. **podkreślił niebezpieczeństwo postępów, poczynionych przez komunizm.** Na oświadczenie kardynała Seredy, który wspomniał o 250-leciu udzielenia przez stolicę apostolską poparcia odsieczy oblężonej przez Turcję stolicy Węgier — Ojciec św. odrzekł, iż upatruje pewne podobieństwo, **pomiędzy ówczesną epoką a obecnemi czasy.**

Mówiąc o niebezpieczeństwie komunistycznem, Ojciec św. oświadczył m. in. co następuje: „Jest więcej niż pewne, że dziś, podobnie jak wówczas, **istnieje wspólny wróg, który zagraża wszystkim i wszystkiemu, kościołowi, rodzinie, państwu i społeczeństwu.** Jest to komunizm, który usiłuje wszędzie przeniknąć i który niestety przeniknął do wielu miejsc gwałtem, przebiegłością lub postępem, **przybierając nieraz pozory budzące zaufanie(!).**

Wiele ludzi daje się, niestety, oszukać aż do przeoczania wspólnego niebezpieczeństwa i

patrząc przez palce oddaje jawne przysługi tej sile,

która zagraża wszystkim i która posiada **program ruiny społecznej,** podobnie jak to było w wiekach ubiegłych w walce z półksiężycem. Wy szukacie oparcia w Stolicy Apostolskiej, zaś my szukamy oparcia w miłosierdziu boskiem. Gdy widzimy **tyle zaślepienia w świecie wobec tak olbrzymiego niebezpieczeństwa,** gdy widzimy, że ci, którzy winni się zjednoczyć, celem obrony nietylko religji, ale również i cywilizacji — **uchylają się od swego obowiązku** — zwracamy się do Boga z całą ufnością. Dlatego to nawołujemy do modlitwy wszystkich, którzy do nas przychodzą — o to do czego nawołujemy dziś wasz naród.

Módlcie się, albowiem **jedynie z boską pomocą możemy żywić nadzieję na lepsze dni,** wolne od niebezpieczeństwa, zagrażającego wszystkiemu co jest najświętsze i najdroższe, **nadzieję na ład i pokój, który obwieścił światu Chrystus:** Pokój, oparty **na prawdzie, sprawiedliwości i miłosierdziu“.**

PROGRAMY RADJOWE

Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

17,30: „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego“ - kantata Bolesława Wallek-Walewskiego do słów Wyspiańskiego. 17,45: Krótkie reportaże informacyjne z Krakowa, Lwowa, Katowic, Łodzi, Poznania, Torunia i Warszawy. 18,15: Wyjątek z rozkazu Marszałka Piłsudskiego do wojska polskiego. 18,20: Recital organowy prof. Br. Rutkowskiego. 18,45: Przemówienie dr. Bronisława Helczyńskiego do Polaków zagranicą. 19,00: Odtworzenie fragmentów pogrzebu z Wilna. 19,45: Pieśni żałobne w wyk. chóru katedralnego z Poznania pod dyr. ks. dr. Wacława Gieburowskiego (z Poznania). 20,05: „Wolność tragiczna“ Kazimierza Wierzyńskiego w recytacji Stefana Jaracza. 20,45: „W godzinę śmierci. 21,15: „Ostatnie werble“ — poemat symf. Jana Maklakiewicza (I wykonanie). 21,40: „Rapsod Wawelu“ - audycja poetycka z fragm. dzieł St. Wyspiańskiego. 22,10: Dziennik wieczorny. 22,25: „Poemat żałobny“ Bol. Woytowicza (I wyk.). 22,55: Chopin — marsz żałobny. 23,05: Reportaż z uroczystości pogrzebowych w jęz. francuskim. 23,20: Werble.

W środę, dnia 13 maja.

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: „Ogródki działkowe“ pogadanka. 12,30: Koncert orkiestry kamer. pod dyr. S. Czosnowskiego. 13,10: Chwilka gospodarstwa domowego. 15,15: Wiadomości o eksporcie polskim. 16,00: „Wędrówki dookoła globu“, pog. dla dzieci starszych (z Poznania). 16,20: Pieśni polskie w wyk. Olgi Łady. 16,45: Rozmowa muzyka ze słuchaczami radja. 17,00: Dyskutujemy: „Obywatel i urzędnik“. 17,20: Koncert w wyk. kwartetu smyczk. 17,50: Książka i wiedza; „Nowe prace historyczne“ 18,00: „Trzynastka nie jest feralna“. (Pół godziny muzycznej walki z przesądami). 19,35: Wiadom. sport. 19,45: Pogadanka aktualna. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: „Obrazek z Polski współcz.“. 21,00: XXXVI-ta (ostatnia) audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina. 21,30: „Plon sejmiku ortograficznego“ - szkic liter. 21,45: Pogadanka akt. 21,55: Muzyka lekka w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

LOKALNY.

Toruń. 6,50: Muzyka z płyt (z Warszawy). 7,30: Program na dzisiaj i parę informacyj. 13,15: Muzyka lekka (płyty). 15,20: Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30: Muzyka skrzypcowa (płyty). 18,30: Rozmowę z dziećmi przeprowadzi Zofja Bogusławska. 18,40: Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45: Utwory na cytrę solo w wyk. Ksawerego Eberta. 19,00: Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19,10: Koncert reklamowy. 19,25: Program na jutro. 19,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00: Obrazy muzyczne (płyty). 23,05: Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

19,00: Monachjum. Aud. muzyczna. **20,00: Stockholm.** Koncert orkiestrowy. **Bruksela flam.** Koncert symf. **22,00: Kopenhaga.** „Uprowadzenie z Seraju“, opera Mozarta (akt 3). **23,00: Sztutgart.** Muzyka lekka. **24,00: Sztutgart.** Koncert symfoniczny.

Demonstracja austrjackiej Heimwehry

wskazuje na zaognienie położenia.

Wiedeń, 12. 5. (PAT). Wczorajsza demonstracja wiedeńskiej Heimwehry na ulicach Wiednia jest dowodem **tarć, istniejących między Freiheitsbundem, reprezentującym poglądy demokratyczne i lojalnie podporządkowanym Schuschniggowi a Heimwehrą, która reprezentuje poglądy faszystowskie.**

W związku z wzmocnieniem się stanowiska Włoch faszystowskich na skutek zwycięstwa w Abisynji, w Heimwehrze ujawniają się silne tendencje, zmierzające do wzmocnienia reżimu faszystowskiego i realizacji programu **państwa autorytatywnego.** Pogłębi to jeszcze bardziej rozdźwięki pomiędzy Heimwehrą a pozostałą częścią społeczeństwa, w której **nie jest ona popularna.**

Należy dodać, że Heimwehra **sprzeciwia się dozbrojeniu, ponieważ wówczas straci swoje znaczenie jako bojówka polityczna i środki egzystencji, gdyż członkowie Heimwehry są płatni.**

Wczorajsze zajścia są również dowodem rozdźwięku, istniejącego nadal **pomiędzy Schuschniggiem a Starhembergiem.** Dowodem tego jest fakt, iż demonstrujący członkowie Heimwehry **wznosili okrzyki przeciwko Schuschniggowi.** Ciekawem jest, że ponownie na arenie politycznej ukazuje się **b. minister Fey,** którego sylwetka polityczna znajduje się jednak pod dużym znakiem zapytania. W Wiedniu ponownie krążą pogłoski o możliwości rekonstrukcji gabinetu.

Okupacja Abisynji postępuje naprzód.

Rzym, 12. 5. (PAT). Marszałek Badoglio kieruje z Addis Abeby ruchami wojsk włoskich, zmierzającemi do całkowitej okupacji terytorjum cesarstwa Abisynji. Wojska trzeciego korpusu, które wyruszyły z Sokota, idąc na południe między rzeką Takazze i Tsellar przybyły wczoraj do Lalibella u źródeł Takazze. Wobec zajęcia Debra-Tabor przez kolumnę, która szła z Gondaru i Lalibella, **całe terytorjum między dawną granicą Erytrei a 12-tym równoleżnikiem od Sudanu aż do granicy Somali francuskiego jest całkowicie opanowane przez wojska włoskie.**

Poniżej tego równoleżnika wojska podążające na południe od jeziora Tana i te, które wyruszyły na zachód od Dessie okupują terytorjum aż do 10-go równoleżnika.

Dowództwo naczelne przygotowuje **szybką okupację prowincji Dzima.** Specjalne oddziały wyruszyły przez prowincję Godzam **do prowincji Doullega — mało znanej a podobno obfitującej w złoto.** Inne kolumny wysłano **do kraju Kaffa na południo-wschód od Addis Abeby.**

Tabela loterji

4-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 35-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. nr.: 10569 35417 56303 56790 157881.

5.000 zł. nr.: 41179 77851 131854 171645 186682.

2.000 zł. nr.: 12354 13408 20988 26657 36293 56840 75481 115388 122611 124710 128317 146965 147015 162270 162277 167414 165105.

1.000 zł. nr. 5797 6774 8260 24246 25918 33318 41387 42032 50476 55548 67092 70126 71012 71030 76695 82404 83584 91271 102990 111752 140541 145306 146536 154025 155208 167161 167070 169206 173990 174916 177291 177664 188159 189112 191784 194275.

Wygrane po 200 zł.

1497 151 324 27 28 44 522 78 787 983 1010 34 18 202 12 78 326 29 450 562 95 613 53 63 802 40 2221 358 87 496 525 93 620 97 727 824 99 957 3192 216 98 595 624 837 95 4005 157 353 48 83 520 650 749 859 50 95 99 5072 105 80 224 81 560 658 85 728 728 84 880 909 6014 17 80 107 209 18 637 76 861 929 7012 51 280 301 04 585 612 755 63 907 71 84 8049 107 341 69 471 501 10 67 73 75 625 44 50 83 871 929 9013 70 88 140 52 91 239 98 409 14 580 629 75 92 93 709 840 53 9038 199 325 62 534 696 717 21 60 809 17 914 15 28 42 11033 60 139 85 87 227 501 5 65 601 864 72 980 99 12033 367 475 633 63 13002 23 31 197 233 324 40 77 445 90 557 746 819 955 14058 62 224 90 540 82 629 880 15101 227 361 77 499 596 632 83 933 73 16008 174 434 530 709 859 36 17111 37 611 743 94 817 61 94 968 70 91 18085 231 58 59 343 408 51 82 539 48 608 19013 123 27 295 365 573 671 728 946 09 20001 209 43 81 328 488 543 864 944 21032 93 118 287 304 11 42 29 434 66 93 733 49 63 817 952 69 73 90 22161 218 346 70 82 97 647 713 79 96 983 23054 239 79 323 724 79 25036 68 140 455 500 88 628 37 84 70 95 26056 63 175 495 537 69 626 719 27089 99 129 244 380 85 726 50 830 934 28135 68 97 201 2 73 338 51 469 95 097 678 729 69 870 912 57 6 29451 537 046 67 771 917 21 48 50

30062 106 57 295 318 89 401 612 28 786 421 44 83 87 31046 169 252 65 87 327 721 77 801 16 59 32042 140 450 569 952 87 33033 115 97 320 470 93 525 838 72 936 34042 258 326 408 521 603 858 80 35049 119 48 233 352 594 27 709 94 807 362 0 422 64 553 608 24 726 64 72 808 915 91 37132 97 366 86 421 26 598 627 38 80 806 38210 39 46 72 483 533 52 612 724 829 39054 189 228 301 81 426 64 93 676 880 82 925 40007 203 327 500 915 41011 55 316 78 510 60 854 81 26 42191 237 65 520 71 635 779 90 802 936 74 212 24 432 79 507 678 919 46 801 920 25 44124 405 32 675 878 940 41 45002 160 486 663 834 89 900 46277 311 522 40 664 72 746 888 93 976 47007 177 225 388 590 11 600 72 702 838 47 48331 56 71 98 488 542 689 49205 41 40 99 508 9 60 93

50008 34 66 95 178 271 301 40 517 24 710 28 88 51125 203 38 345 401 39 576 627 98 786 99 955 52098 124 94 271 567 600 20 21 74 896 53115 22 43 84 418 624 897 964 87 54017 151 62 98 317 400 18 84 98 515 666 764 904 52 55143 50 97 220 21 56 85 371 425 577 656 708 920 46 70 56024 37 44 127 252 93 512 49 707 80 826 956 78 94 57251 96 316 63 408 588 756 916 31 58119 293 608 72 739 91 947 59070 218 335 441 542 99 612 759 911 60184 231 53 337 445 85 600 61009 148 245 463 513 605 6 66 95 742 861 62074 422 81 45 82 579 669 849 63045 206 308 44 599 709 852 992 64026 76 269 349 638 50 77 713 901 65158 96 369 408 778 836 66087 103 27 314 58 622 701 990 67027 199 211 79 303 66 519 90 808 993 68231 53 96 345 438 573 85 736 76 69397 613 88 95 722 878 85

70138 56 392 493 559 662 63 95 837 45 71120 297 567 704 90 701 38 63 802 72000 403 684 73131 649 96 829 94 927 74107 358 454 519 73 643 902 75022 60 139 229 352 89 442 807 951 76190 278 373 547 608 986 77024 53 256 99 309 447 558 96 859 78041 336 429 40 590 606 67 826 931 90 79000 61 193 288 692 96 810 960 80107 27 426 61 520 37 887 99 81143 90 234 40 321 70 608 78 82019 20 182 336 670 927 83054 222 318 498 617 747 54 84019 84 129 50 359 403 62 79 80 98 554 693 922 79 85034 69 108 491 564 602 44 54 749 833 65 978 86079 119 77 247 93 395 557 692 704 30 819 44 998 87049 111 245 89 579 607 21 708 720 38 88192 326 35 498 704 7 89476 516 92 642 937 83 90024 71 146 62 75 292 363 415 55 60 578 83 85 725 819 85 91058 195 207 426 611 723 869 914 92016 187 356 523 641 49 66 82 719 81 82 833 63 75 93027 101 655 76 712 17 38 802 20 55 78 905 94063 309 468 644 734 63 816 966 95138 49 431 47 53 645 629 80 896 964 96058 99 129 312 442 83 564 761 926 97044 171 498 504 872 912 98232 346 424 517 49 624 37 60 747 858 998 99106 269 382 93 519 600 715 920.

100153 387 422 24 601 81 942 94 101094 250 315 20 468 598 643 763 92 811 102064 127 233 690 91 720 881 970 103061 109 26 595 655 740 62 899 104086 98 142 82 241 561 718 89 860 973 105075 221 327 74 634 106770 81 91 197 233 72 90 761 62 802 8 951 60 106170 85 302 60 930 64 67 107441 53 630 47 704 815 21 81 902 108003 133 298 582 621 717 55 807 109086 349 96 598 768 807 14 17 36 64 110096 123 310 509 67 81 645 795 111057 259 422 548 971 112093 236 74 463 526 113143 316 20 67 85 415 66 114058 33 67 82 73 287 94 381 404 551 719 115175 276 93 424 753 63 95 929 59 81 116058 123 59 456 65 99 529 647 746 838 117019 79 133 275 82 715 25 837 118225 410 541 747 869 930 119191 255 357 485 52 616 917 913 22 62.

120143 49 69 78 245 327 502 719 849 121131 79 443 44 78 617 86 911 16 93 122193 353 86 808 15 32 123031 33 36 311 54 716 807 124103 263 356 461 125325 526 704 989 126283 304 669 15 80 788 951 81 127083 392 547 835 906 128032 56 68 127 251 327 625 129027 68705 106 300 451 704 17 130004 17 41 128 228 335 39 91 433 61 656 725 29 908 27 131018 78 333 409 670 337 132021 290 41 512 627 88 859 93 915 92 133095 237 668 841 89 134062 185 236 643 66 135170 201 2 455 818 136072 121 27 229 613 732 316 137114 33 232 461 697 746 810 18 138148 73 345 492 573 618 139[illegible] 98 123 38 227 468 526 35 73 83 917.

140263 72 447 540 71 819 141302 572 708 142005 87 108 9 748 75 856 143387 538 50 613 843 144931 260 81 424 30 89 760 145029 34 119 52 902 40 48 66 146067 91 722 823 66 99 172 443 550 766 892 147131 253 930 148106 272 333 483 743 812 149308 15 618 74 701 815 43 66 89 93 150186 222 51430 659 151223 25 38 459 648 55 85 784 861 88 95.

152106 334 861 91 926 153031 395 429 64 538 603 870 154095 318 90 430 69 73 77 686 706 155136 93 326 400 604 13 863 91 156012 77 147 227 315 65 523 652 799 987 157 025 36 69 79 151 320 21 475 508 674 95 712 969 158110 70 74 206 586 647 856 801 988 159193 470 742 996 160066 125 30 370 417 41 745 82 924 161095 165 402 906 95 162154 92 308 37 66 74 442 913 163081 124 27 219 99 381 460 630 717 35 45 49 60 862 92 912 21 60 74 164058 75 84 278 411 738 91 805 43 968 165255 559 72 661 927 166015 225 362 537 82 664 777 899 940 167017 47 76 159 205 378 448 70 86 505 8 37 40 667 700 4 810 88 993 168015 48 50 78 196 324 606 715 944 169049 188 258 489 510 21 54 619 24 64 85 929 50 170011 118 98 304 82 87 566 95 817 994 171331 97 515 73 600 79 80 731 811 172221 653 710 62 81 814 79 913 173038 214 24 29 69 325 473 520 21 696 732 80 860 912 174062 84 104 53 358 64 443 506 14 731 811 986 175282 389 529 51 671 737 45 88 814 986 176012 2212 313 448 796 177108 265 320 469 639 49 79 749 77 909 26 99 178079 89 106 87 92 421 80 516 612 63 69 716 73 85 808 70 919 179002 119 307 19 30 180074 80 99 167 418 60 550 685 820 972 98 181111 33 260 79 584 688 96 819 79 959 182185 269 394 500 11 638 854 991 183058 164 321 49 472 583 646 728 68 861 68 918 61 78 184057 101 28 87 290 92 354 442 516 29 718 31 91 879 908 30 45 97 185124 77 228 403 95 561 186007 146 209 83 301 14 68 814 30 926 36 187020 14 97 229 388 442 90 719 70 832 188108 3 45 51 361 522 46 655 783 825 986 189007 15 37 44 276 371 89 505 858 912 190006 287 655 90 876 983 191050 63 151 56 354 528 753 980 192098 167 241 356 412 43 637 89 822 964 193020 144 264 95 348 66 453 609 34 765 823 72 86 194062 124 335 523 81 864 930 36 82.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 30.000 złotych padła na numer 164247.

10.000 zł.: 5153 73100 114611.

5.000 zł.: 36090 96397 160726 175428

2.000 zł.: 10192 24661 25412 29898 38054 45588 53743 71079 78302 88433 132998 139064 143827 177027 184389

1.000 zł.: 15069 16419 40938 44295 49842 53617 56836 62928 73417 75533 84824 86086 97211 101852 105579 122976 125605 127773 128175 128566 145424 148625 167945 171620 177226 180223 185836 189282 192550 193520.

Wygrane po 200 zł.

630 772 843 912 1384 779 871 81 925 66 2005 120 57 673 3011 34 67 102 209 85 380 417 82 4001 146 529 59 696 943 5079 474 610 819 6240 872 977 7159 84 251 431 526 627 8056 140 82 999 9269 85 332 52 529 798 10093 110 335 665 777 11026 270 606 716 84 875 951 12185 418 604 91 865 13105 341 454 91 700 64 984 14012 29 588 641 804 15038 88 159 506 613 739 805 939 16069 153 225 365 569 83 618 17622 762 864 972 18029 109 285 379 555 84 92 19195 686

20401 687 742 21046 199 855 60 906 22233 56 318 803 23051 259 620 24755 881 25125 303 507 26069 670 702 844 27056 96 183 228 72 365 401 502 51 648 76 925 28324 523 608 771 803 29089 275 425 516 751 942 30015 258 90 899 912 31109 332 415 81 687 89 32115 425 509 33085 128 664 77 745 830 34068 393 737 76 95 35190 357 453 93 621 732 910 36457 669 810 13 63 973 37009 11 60 64 267 332 908 427 527 95 646 64 823 960 38156 87 270 377 441 557 39740 942

40411 57 903 41141 221 674 42023 168 643 43009 258 44357 577 45506 71 869 46021 831 964 47158 65 84 802 48414 765 49590 965 50072 110 55 921 51779 888 915 52156 458 523 721 53188 521 998 54004 148 488 581 95 610 758 808 55262 407 517 56146 397 57360 94 416 782 58030 258 308 59 808 59191 208 386 528 769 835

60679 61161 381 799 826 920 52 62202 972 63445 965 64003 87 145 465 718 65250 624 66033 67 489 96 745 866 911 66033 67 489 96 745 866 911 67045 167 344 77 888 68161 97 320 90 601 69043 475 70021 356 831 71425 652 715 73373 408 739 911 73042 72 549 888 74024 371 581 972 75456 682 705 970 76397 764 922 50 77015 31 57 113 70 410 599 837 962 78290 707 833 957 79014 147 892 990

80054 144 261 330 424 542 80 840 81007 225 33 498 705 988 82341 705 83320 546 873 84263 82 418 771 75220 352 404 510 86274 712 40 593 87382 517 88365 864 89298 355 751 90010 183 358 91080 419 756 92245 407 93136 268 391 403 7 731 908 62 78 94855 981 95010 203 607 28 96186 335 912 98 97016 35 222 367 556 865 98130 249 610 26 99179 209 59 800 924

100051 209 101542 628 33 797 102269 598 625 103254 97 302 472 687 989 104062 233 93 539 633 709 21 845 98 105085 89 118 543 106052 485 589 664 737 940 63 107290 847 108348 579 667 80 972 109132 496 502 39 110049 508 802 111700 91 963 112042 94 162305 668 113330 615 767 840 114185 786 862 115172 99 235 374 631 69 72 835 956 116072 555 821 973 117059 197 279 523 801 118108 273 404 63 608 75 986 119446 552 120011 116 482 642 899 121091 184 389 548 723 122206 441 529 666 735 896 123151 253 80 519 124024 48 51 377 488 663 869 75 125178 79 255 394 95 572 628 126556 93 709 831 127274 93 333 696 128057 183 271 518 663 796 129123 38 77 374 447 841 907 97 130299 505 64 603 55 98 762 994 98 131114 283 551 649 96 737 57 133336 725 951 59 80 134071 143368 528 789 135014 31 76 261 450 506 794 944 136060 424 561 76 885 942 45 51 137464 646 138054 281 415 565 64 990 139258 359 90 446 668 824 74 140857 141029 804 84 964 142069 168 291 466 593 864 82 143120 312 85 879 144109 476 505 824 72 145030 365 72 416 530 708 146264 303 446 585 849 68 928 147031 62 152 577 764 83 148323 612 717 886 149089 478 82 571 637.

150316 414 528 633 878 151049 484 576 93 788 830 63 152185 590 628 796 153004 562 891 983 154062 300 421 61 579 612 155203 701 936 95 156079 95 368 540 998 157124 86 325 516 89 874 953 158021 159057 334 602 32 726 47 84 160009 302 72 587 718 161050 529 976 162136 98 420 39 880 163350 403 24 164239 425 33 60 69 586 733 165740 888 90 999 166492 526 898 950 70 88 167013 400 600 804 952 168648 772 99 802 169042 133 170238 59 98 505 812 908 13 171072 262 415 507 41 641 172208 32 334 95 173102 295 665 174012 80 190 94 502 602 983 175498 775 176170 78 323 561 664 720 87 939 177408 36 766 178507 630 60 179352 719 180380 787 963 181217 384 948 578 700 66 801 11 985 182034 816 183069 166 233 59 184000 47 707 8 97 185402 99 867 186134 290 397 887 980 187060 604 22 67 836 188249 615 787 805 50 963 95 189500 910 28 190100 222 590 693 798 831 931 191071 248 450 512 637 732 59 977 192312 94 465 670 775 193029 163 432 694 724 904 194274 312 777 986.

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

10 64 276 380 733 880 2365 78 403 696 807 3257 66 427 527 38 665 744 93 857 91 4090 23 34411 525 729 862 988 60174 84 536 902 37 6404 651 710 900 70097 121 741 15 80371 9003 43 310 428 508 863 05 10243 50 479 582 638 794 11431 595 630 37 752 921 12302 657 756 70 878 913 13339 793 968 14053 134 60 67 560 836 15087 764 76 970 67 68 16001 50 703 68 98 999 17038 115 334 834 18392 443 728 19122 436 611 808 20011 58 627 68 86 726 81 809 21144 315 550 643 912 55 65 22124 379 536 806 88 23093 263 322 24720 45 804 54 910 25611 84 26015 144 208 43 355 412 27010 104 44 595 28137 205 98 662 851 29018 71 153 209 269 308 437 784 30054 178 371 554 604 967 31045 151 686 745 899 32309 460 78 658 67 72 332 4 348 34031 213 718 35257 335 776 36218 71 57 743 37026 164 528 83 672 38014 143 57 446 584 629 825 49 905 39256 345 404 838 95 40149 580 41023 182 251 52 392 692 720 921 42203 13 26 86 892 43743 982 4427 46 645 98 731 44 934 45430 561 46157 9 17 47047 280 553 48315 24 55 801 9185 260 377 998.

50027 0 395 51039 102 915 52527 81 623 37 714 53410 506 636 889 93 96 54057 145 327 54 478 968 74 92 55139 347 4123 667 875 56232 486 712 960 57683 58186 375 687 831 86 994 59443 80 616 51 713 98 60189 234 757 943 61291 457 509 636 739 838 62072 406 78 624 45 63847 64132 282 559 602 812 75 65383 463 591 66274 343 691 722 67226 300 24 448 936 68042 69014 63 87 353 90 540 888 70123 72 204 27 500 70123 72 204 27 450 48 672 807 67 949 71137 476 590 718 72092 229 389 455 808 923 73093 225 364 691 983 74007 715 30 815 17 75034 342 540 613 900 76267 393 572 916 77100 242 325 723 52 803 78635 807 982 79507 695 713 221 66.

802727 34 96 911 81293 601 36 955 78 82201 449 528 836 89 991 83284 438 661 849 84464 718 865 85084 342 657 86437 770 960 7047 86 258 542 749 94 88087 236 313 14 86 429 626 29 739 899 984 89001 66 187 227 453 678 799 875 90240 95 752 91859 92185 284 305 8 410 43 615 93141 63 428551 885 94457 693 718 867 957 96 95128 370 475 685 987 96062 330 425 950 97233 765 740 76 885 921 99434 100082 109 83 429 670 99 32 101089 153 220 31 55 86 69 99 992 102044 150 229 90 562 76 103003 229 375 76 632 70 827 64 104216 363 94 450 695 764 822 91 105645 851 90 975 99 106035 39 65 70 694 922 107054 99 175 455 567 655 736 982 108476 640 810 36 109392 404 57 617 708 110093 414 25 548 611 671 95 731 76 889 918 19 1427 547 60 6 25 826 112743 992 99 13115 391 529 741.

114074 106271 98 817 115058 583 652 116219 331 67 624 803 117049 239 728 852 979 118112 346 563 536 876 119879 120097 188 591 627 851 977 121170 567 95 729 918 122072 132 766 876 123112 577 960 85 94 124721 872 125168 592 908 10 126520 654 967 127210 406 555 754 128054 254 361 495 864 129222 461 516 605 11 130168 756 984 141092 128 46 287 398 451 596 652 813 958 132013 80 338 448 89 757 926 133148 226 433 520 25 716 45 134124 86 230 304 570 997 135345 70 738 910 42 136066 77 283 336 476 577 972 137154 337 423 644 826 79 917 138033 61 801 139375 97 418 58 845.

140490 519 92 809 141031 96 196 420 600 963 142194 513 844 65 143099 293 957 144806 959 145051 542 50 634 87 889 965 73 146133 484 500 870 147490 809 148400 98 873 34 982 149201 304 27 469 98 524 657 150096 207 342 708 45 82 97 872 91 151226 520 654 740 75 838 152101 365 642 44 727 816 989 153252 62 404 14 73 743 48 154010 32 110 243 703 155390 467 921 78 98 156553 785 809 90 903 12 44 157161 572 873 158001 64 518 866 159038 276 507 73 714 160076 218 651 742 905 161010 343 773 986 162133 304 758 952 163159 71 91 273 588 164217 496 527 678 736 807 910 29 41 165173 247 66 311 27 476 561 615 700 842 166230 330 88 784 907 167087 268 372 473 543 670 168130 477 565 666 89 169346 170104 44 651 938 83 171536 672 91 841 911 172299 433 526 91 647 63 747 89 96 925 173105 215 373 74 94 412 675 719 174016 476 589 692 818 23 61 957 175286 481 554 72 933 176037 237 44 417 897 971 177195 233 491 178174 405 559 614 871 848 179007 647 935.

180022 417 599 181273 461 182083 189 207 14 667 772 818 963 183325 64 992 184043 87 333 185142 356 514 700 186423 960 1871678 411 619 188152 403 738 39 57 189093 105 59 362 73 479 479 562 894 924 190022 452 73 98 887 191181 86 507 826 956 96 192157 232 707 962 193744 194289 703 957.

Adwokat Sielski z Grudziądza ponownie skazany za sprzeniewierzenie.

Z **Grudziądza** donoszą:

Jak już o tem pokrótce donosiliśmy, toczył się w tutejszym sądzie okręgowym przez dwa dni **niezwykle sensacyjny proces karny przeciwko znanemu niegdyś na Pomorzu adwokatowi i notarjuszowi Franciszkowi Sielskiemu, piastującemu doniedawna wiele poważnych stanowisk społecznych i urzędów, będąc m. in. syndykiem prawnym Państw. Banku Rolnego.**

Była to zkolei **druga** rozprawa karna adw. Sielskiego **o sprzeniewierzenie,** przyczem w pierwszej uprawomocnił się już wyrok Sądu Apelacyjnego, orzekający karę półtora roku aresztu **za występek z art. 262 k. k.**

Tym razem akt oskarżenia zarzucał adw. Sielskiemu sprzeniewierzenie łącznej kwoty **78.159,04 zł,** powierzonej mu jako pełnomocnikowi procesowemu **zamożnej niemieckiej rodziny ziemiańskiej Pieschlów, których majątek w powiecie grudziądzkim nabył Państwowy Bank Rolny za przeszło miljon złotych.**

W ostatniem słowie podsądny odbył jak gdyby **publiczną spowiedź,** przedstawiając całe swoje życie i wykazując, że **do więzienia zaprowadził go zgubny nałóg pijaństwa.**

Publikacja wyroku nastąpiła w poniedziałek około godz. 15-ej. Sąd za przywłaszczenie około 40.000 zł podjętych z depozytu sądu grodzkiego, skazał adw. Sielskiego z art. 262 par. 2 k. k., orzekając karę **1½ roku więzienia,** darowując połowę na mocy amnestji.

Jeżeli chodzi o podjęcie pieniędzy z Banku Rolnego, sąd zastosował art. 269 k. k., orzekając karę **1 roku aresztu,** którą złagodził na mocy amnestji do 6 miesięcy. Przez połączenie obydwóch kar, **sąd orzekł łączną karę 1 roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od 27 stycznia br.** Ponadto sąd skazał adw. Sielskiego na zapłacenie **1000 zł grzywny** z zamianą na więzienie w razie nieściągalności, licząc 50 zł za jeden dzień.

W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że zastosował **nadzwyczajne złagodzenie kary,** przyjmując, że na skutek **nałogowego alkoholizmu** w chwili popełniania przestępstw, zdolność rozpoznania znaczenia czynu adw. Sielskiego lub zdolność kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona. Na wniosek obrońcy adw. Marszalika, **sąd — mimo sprzeciwu prokuratora — zarządził wypuszczenie adw. Sielskiego z więzienia (oddział dla nerwowo chorych) aż do uprawomocnienia się wyroku.**

—::—

Potworne morderstwo pod Tczewem.

Z zemsty osobistej dopuścił się strasznej zbrodni.

Tczew (as). Na początku bieżącego miesiąca posterunek P. P. w Nowej Cerkwi (p. Tczew) powiadomiony został przez sołtysa wsi Gąsiorki o tragicznej śmierci jego 3½-letniego syna Jana Jamrowskiego, który rzekomo podczas zabawy dziecięcej nad rzeczką „Jonką" wskutek nieszczęśliwego wypadku wpadł do wody i utonął.

Wdrożone śledztwo policyjne po wydobyciu zwłok nieszczęśliwego chłopca wykazało, że nie zginął on z powodu nieszczęśliwego wypadku, lecz zginął śmiercią gwałtowną. Zarządzona przez komisję sądowo-lekarską sekcja zwłok wykazała, że nieszczęśliwy chłopiec przez nieznanego sprawcę został **ogłuszony tępem narzędziem w skroń, następnie uduszony i po śmierci dopiero dla upozorowania nieszczęśliwego wypadku wrzucony do wody.**

Po kilkudniowych energicznych dochodzeniach władze policyjne wpadły na trop bestjalskiego mordercy, którego aresztowanie jest obecnie już tylko kwestją kilkudziesięciu godzin. Dowiadujemy się, że ten ohydny mord na osobie niewinnego dziecka dokonany został z zemsty osobistej, jaką bestjalski zbrodniarz żywił do rodziny swej ofiary.

Ojciec spowodował śmierć własnego dziecka.

Koronowo, 12. 5. (tel. wł.). Stróż gromady Nowydwór, oddalonej od Koronowa 3 km — Stanisław Jagła, czyszcząc nieumiejętnie w ub. niedzielę w godzinach popołudniowych rewolwer bębenkowy, pozbawił życia swe własne dziecko. Kula przebiła serce przyglądającemu się dwuletniemu synkowi, który padł trupem na miejscu. Lekkomyślne obchodzenie się bronią palną ojca, syn przypłacił życiem.

Znany awanturnik strzelał do przechodniów.

Niebezpieczne zajście w lesie gdańskim.

Jednym z najbardziej znanych napastników Bydgoszczy jest **Kazimierz Janduła**, który wszczął już cały szereg krwawych awantur z spokojnymi ludźmi i jest prawdziwym postrachem mieszkańców baraków Dwernickiego. Ub. niedzieli w godzinach wieczornych Janduła, kilkakrotnie karany już za różne przestępstwa przed sądem, upiwszy się, zaczepiał spacerowiczów w lesie gdańskim, a nawet mając przy sobie rewolwer, zaczął strzelać do bezbronnych ludzi.

Wobec tego, iż awanturnik stał się niebezpieczny dla życia przechodniów, idący drogą kupiec p. Pokolm jak i szereg żołnierzy rozbroiło Jandułę. Podczas szamotania się p. Pokolm odniósł lekkie okaleczenie i zmuszony był udać się do szpitala miejskiego dla opatrunku. Napastnik otrzymał od wojskowych zasłużone lanie i przebywa obecnie w szpitalu miejskim. Po wyjściu z szpitala odstawiony zostanie do więzienia.

Smierć staruszki po spożyciu grzybów.

W ubiegłą sobotę kupiła na targu na placu Piastowskim grzyby **76-letnia Elżbieta Galińska,** zam. przy ul. Sienkiewicza 9. Staruszka po spożyciu grzybów w sobotę po południu ciężko zachorowała i mimo pomocy lekarskiej po 48 godzinach we wczorajszy poniedziałek zmarła.

Ciekawe, że i inne osoby, które jadły grzyby, nie zatruły się niemi, a tylko lekkie odczuły niedomagania. Prawdopodobnie słaby organizm staruszki nie był odporny na jad.

Pobicie staruszka.

Nieznani sprawcy napadli na **65-letniego bezrobotnego Wawrzyna Dombka,** zam. przy ul. Chołoniewskiego 56. Idąc ul. Orawską, Dombek został napadnięty i silnie pobity, wskutek czego stracił przytomność i padł na bruk. Dopiero przechodnie zajęli się staruszkiem i po zawezwaniu karetki pogotowia przewieziono go do lecznicy miejskiej. Za napastnikami policja czyni dochodzenia.

Podrzutek przed schroniskiem dla niemowląt.

Jakaś nieznana kobieta podrzuciła we wczorajszy poniedziałek w godzinach rannych niemowlę płci męskiej u progu schroniska dla niemowląt przy Pl. Kościeleckich. Matka pozostawiła przy dziecku karteczkę treści następującej: Urodzony 17 kwietnia, imię Stanisław i jest ochrzczony". Dziecko umieszczono w przytułku a za matką wszczęto poszukiwania.

Jeszcze można, ale wkrótce może być zapóźno.

Jeżeli coś nas nieraz powstrzymuje od wydatku, nawet na raty, to obawa przed naruszeniem równowagi budżetu miesięcznego. Ten fakt pojęło i rozwiązało praktycznie Krajowe Towarzystwo Telefunken, przyjmując przy nabywaniu swoich znakomitych radjoodbiorników Ambasador i Special pożyczki państwowe — inwestycyjną i niektóre inne po cenie nominalnej — sto za sto, bez żadnej straty na kursie.

Dzięki tej świetnej inicjatywie, ludzie pracy, posiadający pożyczki państwowe, urzędnicy państwowi i prywatni, wojskowi i inni, mogą bez trwogi o budżet miesięczny nabywać najlepsze odbiorniki Telefunken.

Dobrze pomyślana inicjatywa Telefunken tem bardziej jest na czasie, że zastępy zwolenników aparatów Ambasador i Special rosną i dzisiaj, kto raz słyszał przepiękny, naturalny ton tych aparatów, kto widział ich działanie, ten już nie uspokoi się, dopóki sam nie stanie się posiadaczem radjoodbiornika Telefunken.

Termin przyjmowania pożyczek państwowych jest ograniczony, to też trzeba się z nabyciem Telefunkena pośpieszyć.

Ze sportu.

OSTATNIA GRA JĘDRZEJOWSKIEJ W WIEDNIU.

W międzynarodowym turnieju tennisowym o mistrzostwo Austrji padły ostatnie rozstrzygnięcia.

W grze podwójnej pań **para Mathieu — Lermite po zaciętej walce pokonała parę polsko-czeską Jędrzejowska Deutsch** 6:4, 4:6, 6:3.

FRANCJA — HOLANDJA O PUHAR DAVISA.

W drugim dniu meczu tennisowego Francja — Holandja o puhar Davis'a rozegrano grę podwójną, w której para francuska Borotra — Bernard pokonała parę holenderską Timmer — Karsten 6:1, 6:3, 6,8, 6:2.

Po dwóch dniach walki **prowadzą Francuzi 2:1.**

— **4-letnie Żeńskie Gimnazjum Zawodowe** w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5, przyjmuje zapisy uczennic do kl. I codziennie w godz. od 11 do 13 tylko do 18 czerwca. (8988

— **Stwierdzamy z zadowoleniem,** że w uroczystościach Hallerowskich ub. niedzieli brał również liczny udział tutejszy oddział Związku Inwalidów Wojennych, **należący do Federacji** związków b. obrońców ojczyzny. Z powodu nierespektowania jego uchwał zamierza, podobno, część nierozważnych członków zarządu Federacji, którzy wydali **anonimowy** komunikat bojkotowy, podać się do dymisji.

— **Rekolekcje dla Trzeciego Zakonu.** Rekolekcje dla Trzeciego Zakonu rozpoczną się we wtorek, dnia 12 bm., o godz. 19-ej w kościele św. Trójcy w Bydgoszczy. Rekolekcje będzie prowadził znany misjonarz O. Norbert, gwardjan OO. Franciszkanów z Poznania. Tercjarzy i tercjarki uprasza się o liczny udział w rekolekjach.

— **Rewję sceniczną połączoną z wieczorkiem towarzyskim** urządza młodzież kupiecka w niedzielę 17 maja w sali „Pod Lwem", ul. Marsz. Focha, na którą uprzejmie zaprasza. Początek o godz. 17-tej. (8951

Sprawy sokole.

Sokół V - oddział żeński.

Jutro, dnia 13 bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne w salce p. Dzierzyńskiego.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W środę, 13 bm., o godz. 17-tej odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Czeladzi Rzeźnickiej** w lokalu p. Mellera, plac Piastowski.

Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

Z życia towarzystw.

Wtorek 12 maja.

Godz. 19,30: **Koło II Zw. Rez. i R. R.** Wspólne zebranie w hotelu Lengning przy ul. Długiej. Interesujące wykłady, pamiątkowe zdjęcie. Punktualność.

Godz. 20,00: **„Harmonja".** Zebranie miesięczne w lokalu p. Mellerowej.

— **Klub mandolinistów „Lutnia".** Zebranie zarządu w hotelu Lengning, ul. Długa 37. Lekcja I. oddziału wypada.

Godz. 20,15: **Pomorski Związek Pracowników Handlowych.** Zebranie plenarne w sali Resursy Kupieckiej. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

Rezerwiści biorą udział w żałobnym obchodzie ku czci Marszałka Piłsudskiego w Strzelnicy dziś o godz. 19,30.

Sekcja pań B. K. S. „Polonja". Treningi lekkoatletyczne, gier sportowych i gimnastyki odbywają się w środy i piątki od godz. 18 do 20,30 na stadjonie im. Marsz. Piłsudskiego.

Towarzystwo Miłośników dzielnicy Bielawy. Roczne zwyczajne walne zebranie odbędzie się dnia 22 maja br. o godz. 20 w sali Ochronki im. św. Wojciecha przy ul. Płockiej 11. Obecność wszystkich członków ze względu na bardzo ważne sprawy jest konieczna.

Giełda zbożowo - towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

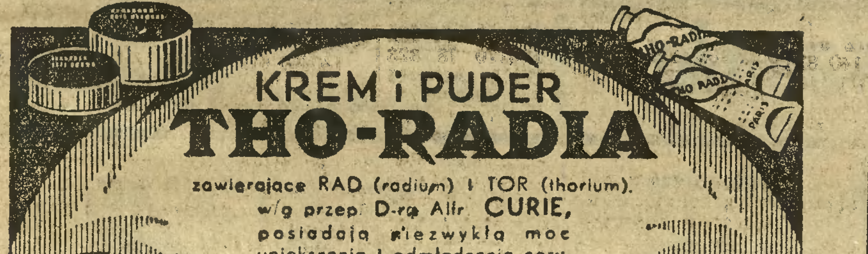
Notowania z dnia 11 maja 1936 r.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto	zł		15,00— 15,25
„	zł		
„	zł		
„	zł		
„	zł		
Usposob. spokojne			
Pszenica eksportowa	zł		
Pszenica standart.	zł		21,00— 21,50
Usposob. spokojne			
Jęczm. brow.	zł		—
Jęczm. jednolity	zł		16,00— 16,25
„ „	zł		

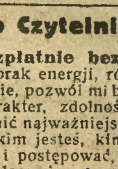
Bank Polski płacił w dniu 12. 5. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,29
dolary kanadyjskie	5,25
funty szterlingów	26,35
franki szwajcarskie	171,70
franki francuskie	34,92
belgi belgijskie	90,10
floreny holenderskie	358,30
guldeny gdańskie	99.80
szylingi austrjackie	98,—

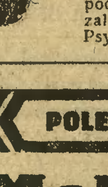
Stan wody w Wiśle w dniu 12. bm.: Toruń 85, Fordon 83, Chełmno 66, Grudziądz 80, Korzeniowo 96, Piekło 22, Tczew 14, Einlage 2,12, Schievenhorst 2,32.



Do Czytelników „Dziennika Bydgoskiego!"



Bezpłatnie bez żadnej dopłaty! Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie, wyszczególnić najważniejsze fakty Twego życia. Określić kim jesteś, kim być możesz. Poradzić jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologji i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twego losu Loterji Państwowej i wskazać, gdzie takowy można nabyć. Podaj jednak datę urodzenia. Nie przysyłaj żadnego wynagrodzenia. Weź pod uwagę, że ja, Szyller-Szkolnik jestem człowiekiem nauki, długoletnim redaktorem poczytnego pisma „Świt" (Wiedza Tajemna), autorem wielu prac naukowych. Na los Nr. 122.627 wybrany przezemnie padła wygrana 150 000 zł. Na niewielką liczbę wybranych przezemnie numerów padło mnóstwo wygranych. Z braku miejsca podaję tylko niektóre: Antoni Szwed, Ząbkowice, gm. Wojków Kościelne — 10.000 zł., Eugenja Zauszniczka, Bank Rzemieślniczy, Włocławek — 5.000 zł., Cabała Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji — 10.000 zł., Frychel, Katowice, Brunów Wodospady 3 — 5.000 zł., Aksiuczycówna Helena, ul. Hołubicza — 5.000 zł., Maria Madejowa, Stanisławów, Romanowskiego 9 — 100.000 zł., Józef Balcerek, Nowa Wieś, Miarki 2 — 10.000 zł., J. Morzyńska, Łask, stacja kolejowa — 10.000 zł., Józef Bogusławski w Wilnie, ul. Ostrobramska 11/5 — 100.000 zł., Wacław Baranowicz, Gdynia, Wysockiego 33 — 10.000 zł. Walerja Piątkiewicz, Kraków, B. Zaleskiego 24 — 10.000 zł. — Na seansach osobistych słynne medjum Evigny w transie pod wpływem sugestji Redaktora Szyllera-Szkolnika odgaduje imiona, nazwiska, daje odpowiedzi na wszystkie szczerze pomyślane pytania. Przyjęcia osobiste cały dzień. Załącz niniejsze ogłoszenie i jeden złoty (w znaczkach pocztowych) na koszta pocztowe i kancelaryjne. Żadnych zaliczeń i dopłat nie będzie. — Warszawa. Redakcja „Świt", Psychografolog Szyller-Szkolnik, Żulińskiego 9. (8990



Licytacja likwidacyjna.

Wskutek wyjazdu sprzedawać będę w środę, dnia 13-go bm. o godz. 10-ej przy ul. Piotra Skargi 5, m. 6 najwięcej dającemu **kompl. sypialkę, rozmaite lampy, chodniki, obrazy sprzęty domowe, kartoniki do kapeluszy** itd. (8 85

A. Mroczyński
koncesj. aukcjonator
Gdańska 42, telefon 1554.

600 4625
mórg, kompletne, inwentarz, cena 60 000, wpłata 25 000

300
mórg blisko miasta, wpłata 20 000

310
mórg, wpłata 15 000, lub zamiana na dom. Sokołowski, Śniadeckich 52.

Sprzedam
okazyjnie przyczepkę „Komnick" 4-ro tonnową, mało używaną, na pneumatykach. Jan Struczyński, Kościerzyna (8807

Maszynę
do szycia sprzedam. Orla 48—4. (8955

Motocykl
pięćsetka, doskonały stan sprzedam tanio. Domachowski, Swiecie, Dworcowa 36. (8965

Samochód
osobowy „Ford" 1929 w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Kantowicz, Swiecie, Sądowa 3. 8979

Sypialnię
nowoczesną tanio. Lwowska 3/9. (8975

„Buick"
5 osobowy limuzyna 6 cylindrowa, w dobrym stanie na sprzedaż. Pawlak, Grubno, powiat Chełmno. (8969

POLECENIA

Meble
sypialki, jadalki i męskie pokoje
w najlepszym wykonaniu dostawia korzystnie z fabryki — nie składu (8485
Fabryka mebli
G. Habermann
[właśc. **K. Slischka**
Bydgoszcz, Langiewicza 3.
Tel. 31-22.

Kamienicę
4 piętrową pełnokomfortową, (lift, centralne ogrzewanie), dwufrontową, centrum Bydgoszczy (okolica Parku Kochanowskiego) sprzeda właściciel. Zgłoszenia Dziennik „Murowana lokata". (8926

Majątek
300—400 mórg wydzierżawię. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Nr. 100". (8981

Skład (8966
kolonjalny, oraz magiel w dobrym położeniu, korzystnie na sprzedaż. L. Lamparski, **Gdynia-Orłowo,** ul. Architektów 15.

SPRZEDAŻE

Skład (9972
kolonjalny mieszkaniem do wynajęcia tanio. **Bielawki,** Adolfa Kolwitza 11.

Zakład 8976
fryzjerski damsko-męski, prowincja, sprzedam. Oferty Dzien. „Natychmiast".

Nowobudowany
dom Bielawki, wpłata 12 tys., amortyzacja 3.000
Trzypiętrowy
komfortowy, dochód 8400 wpłata 42 000, amortyzacja 20 000 4624
Dwupiętrowy
centrum, — dochód 7100, wpłata 25 000.
Willa
wolna, siedmiopokojowa, ogród, cena 13 500. Sokołowski, Śniadeckich 52.

Drzewa
cytrynowe sprzedam. Bocianowo 11—6. (4617

Domek
murowany na dwie rodziny z domkiem gospodarczym i ogródkiem wolny, zaraz tanio **na sprzedaż.** Wiadomość (8989
Impregnacja
Bydgoszcz
Marszałka Focha 4.

KUPNA

Akcje
Banku Polskiego kupię. Oferty z ceną pod „Akcje" filja. (4628

Kupię (4641
suwak do liczenia. Rechenschieber. Adres filja.

Dom
komfortowy, handlowy lub czynszowy, centrum, bez pośrednictwa, przy wpłacie 25 000 zaraz kupię. Szczegółowe oferty do filji Dzien. pod „Komfort" (4640

POSADY WOLNE

Poszukuję (4632
zaraz lub później ekspedjentki, do składu kolonjalnego ewtl. z przyłączeniem do rodziny. Zamerowska, Gdańska 174.

Saksofonista
alt lub tenor poboczne instrumenty potrzebny. 1 VI. Filja Dzien. Bydg. pod „Dobry". (4631

Bufetowy
od 1. względnie 15 czerwca potrzebny, referencje, świadectwa. Zgł. administracja „Kaucja 500" (8971

Potrzebna
zdolna krawcowa. Wiad. filja Dzien. (4642

Potrzebna
krawcowa. Gdańska 46, m. 4. (4627

Czeladnik (8954
piekarski zaraz potrzebny Barth, Warszawska 7.

Dziewczęta
do lat 16, przyjmie do lekkich prac ogrodowych. Józef Wiśniewski, Konopna 32. (4622

Wykwalifikowana
pielęgniarka do niemowlęcia potrzebna zaraz. Zgłoszenia Zygmunta Augusta 9, m. 4. (4679

Posługaczka
potrzebna zaraz. Chocimska 11—5. (4638

Krawiec (4636
potrzebny. Gdańska 103/6.

Dziewczyna (4635
z cośkolwiek gotowaniem do wszelkich prac domowych. Hetmańska 13—3.

Chłopiec
do posyłek. Pocztowa 1. (8982

Podręczna
od zaraz potrzebna. Sienkiewicza 1—2. (4633

Krawiec (8962
zdolny potrzebny zaraz. Władysława Bełzy 44.

Samodzielna
pracowniczka do krawc. damskiej potrzebna. Świetlik, Sniadeckich 3. (8984

Prasowaczka
młodsza potrzebna. Pralnia Farna 3. (8983

Krawcowa (8980
potrzebna nad morze od 1 VI. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Morze".

Uczeń
zaraz potrzebny. Magazyn bławatów, Roman Ernst, Stary Rynek 7. (8950

Pomocnik (4620
krawiecki potrzebny. Adres wskaże Dziennik!

Marszantka
samodzielna przy wysokiem wynagrodzeniu może się zaraz zgłosić. Magazyn Mód El. Halwowa, Brodnica Pom. Rynek 31. (8878

Krawiec
potrzebny. Kordeckiego 25. (4616

Fryzjer (4618
potrzebny. Dworcowa 73.

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik—deserant
Poznaniak, dzielny w zawodzie, zmieni posadę na sezon wzgl. stałe do Gdyni lub wybrzeże. Oferty Dzien. Bydg. **Gdynia** pod „Cukiernik" (8967



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
kuchnią. Sniadeckich 13/1.

2 pokojowe:
z kuchnią. Podgórna 17.

Ks. Skorupki 82.

2—3 pokojowe:
Sniadeckich 11, m. 4.

5 pokoi
Długa 32. (8929

4 pokoje
do wynajęcia. Wileńska 6 portjer. (4634

8 pokojowe
komfortowe mieszkanie z wszelkiemi przynależnościami i garażem do wynajęcia zaraz. Jagiellońska 10, I ptr. (8938

6 pokoi (8930
komfort. Gdańska 60.

2 puste
Pierackiego 33—2. (4639

MIESZKANIA SZUKA

2—3
pokoje słoneczne poszukuje od 1. VI. wdowa z pensją. Pod „15". (8765

DZIERŻAWY

Piekarnia (8970
do wydzierżawienia. Wysiorek, Nakło, Hallera 13.

POKOJE

Pokój
Wiatrakowa 17—7. (8953

Pokój
słoneczny, balkon, łazienka. Blisko Dworca. Sobieskiego 2/2. (4630

Pokój
utrzymanie, — bez. Sienkiewicza 31—5. 4626

Pokój
kuchnia. Lelewela 18. (4623

Pokój
utrzymaniem lub bez. Jezuicka 5—3. (8973

Umeblowany
wejście osobne, zaraz. Król. Jadwigi 13—4. (8974

Pokój
umeblowany z całem utrzymaniem tanio do wynajęcia. Ulica 20. Stycznia 23. m. 2. (7148

ZGUBY

Zgubiono
tablicę samochodową P. Z. 48.476, za wynagrodzeniem proszę oddać. Sw. Trójcy 35 Warsztat metalowy, drugie podwórze. (8979

Zaginęła
doga ciemno moręgowata młoda, odprowadzić za wynagrodzeniem. Herm. Frankego 7. Ostrzega się przed kupnem. (4619

†

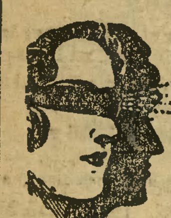
Dnia 10 maja 1936 r., zmarł w Bogu po ciężkich cierpieniach ś. p.

Franciszek Kwaśniewski

w wieku 42 lat, o czem donosi w smutku pogrążona

Żona z córeczką.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13-go o godz. 16-tej z domu żałoby przy ul. Na Wzgórzu 29, na cmentarz parafji Św. Trójcy. Msza św. odbędzie się o godz. ½9 w kościele Św. Trójcy. (8943



Najsłynniejszy jasnowidz WOMOUTH

mistrz międzyn. Instytutu wiedzy tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen przy pomocy medjum „TAMAHRY“, które jest nieomylne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelk. zawikłanych kwestjach. Widzi na odległość Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość, przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medjum zestawia pewne wygranej Nra losów, podaje gdzie je nabywać można. W 34-tej loterji padło 48 wielkich wygranych na obligacje wybranych przez medjum.

Podać datę urodzenia, własnoręcznie napisane imię i nazwisko i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyć zł 1.— w znaczkach pocztowych. (5305

Adres: Lubicz 22, m. 2, Kraków.

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz kupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“!**



Tak wygląda nowe opakowanie kieszonkowe

Amolu!

Stary dobry znajomy w nowej szacie! (8920

„Amol“

to niezrównany środek domowy znany od lat dziesiątek

Do nabycia w aptece lub drogerji.

LETNISKA

Letnisko
okolicy Bydgoszczy, las, woda, pełnem utrzymaniem, oraz 2 pokoje kuchnią. Oferty filja Dziennika pod „Dobry klimat“. (8979



Niebywała okazja! Złota lokata kapitału!

Przez **kupno i hipoteki** na nowym budynku wolnym od moratorjum za 15 000 zł przy wysokiem oprocentowaniu daleko pod wartością nominalną z wyjątkowych przyczyn zaraz **do sprzedania.** Spieszne zgłoszenia pod **„X. Y. Z.“** (8952

Cegły szamotowe
Cegły radjalne
Płyty piekarskie
i wszelkiego rodzaju inne
materjały budowlane
korzystnie do nabycia u
Braci Schlieper
Hurtownia materjałów budowlanych
Gdańska 140
Tel. 3306, 3361. 5708

Angielskiego niemieckiego, francuskiego, polskiego, naucza szybko metodą Berlitza b. prof. Załachowska 20 Stycznia 22 (5301

Kosińskiego
Budynie, galaretki to szczyt wytwórczości
żądać wszędzie BYDGOSZCZ, Jagiellońska 2

CEGŁĘ
wapienno-piaskową
pierwszorzędnej jakości po bardzo przystępnej cenie **sprzedaje**
Fabryka cegły wapienno-piaskowej
Świecie n. W. **Telefon nr. 52.**
Zarządca przymuzowy St. Androt. (8663

Mercedes-Benz **Samochody** od 7.850,— złotych począwszy

D. K. W. **Motocykle** od 850.— złotych począwszy

Dostawa natychmiast.

Butowski i Ska, Bydgoszcz
8986 Gdańska 24, telefon 1559.

Zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 9-go maja 1936 roku, nadane zostały nam uprawnienia

Banku Dewizowego.

Polecamy się do załatwiania wszelkich **transakcji dewizowych** w ramach przepisów ustawowych.

Bank für Handel und Gewerbe Poznań
Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu
Spółka Akcyjna
8949
ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY
Telefon 2620 Dworcowa 6

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Fotografje
pamiątki Komunji Świętej wykonuje po bardzo niskich cenach Centrala Fotograficzna, tylko Gdańska 27. (8167

Taniej
oddaje deski i bale brzozowe, bukowe, dębowe, jesionowe i inne K. Suligowski, handel drzewa, Gdańska 128. (8923

Okucia
meblowe, budowlane, trumienne, **dykty i forniery** kupisz tanio w najstarszej chrześcijańskiej firmie
Kalinowski
skład przyborów stolarskich
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 77
Telef. 3815. (8391

Wózki
dziecięce najtaniej. Długa .5 (8956

Deski **dębowe, grabowe, lipowe, bukowe, jesionowe, sosnowe, podłogi etc.** dostarcza tanio (8392
Ogrodowa 2, tel. 13-40

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard.**

Kafle (7869
najtaniej. Dworcowa 61.

Wapno piechcińskie
Cement, Karbolineum
Rury cementowe
Gips, trzcina
Papa dachowa
Smoła, Gwoździe
Węgiel, koks, cegła
oraz wszelkie materjały
budowlane i opałowe
dostarcza po cenach konkurencyjnych (5948
Łucjan Suwalski
Bydgoszcz, Jackowskiego 10
Tel. 34-39.

SPRZEDAŻE

Plac (8362
narożnikowy 670 m² okazyjnie na sprzedaż. Informacje biuro Kiermasz Swiatowy, **Gdynia,** Starowiejska 17, tel. 28—23.

Sprzedam
place budowlane. Wiadomość Dziennik. (8948

Trzypiętrowy
nowopobudowany, ogród 52 000. Szarek, Toruńska nr. 13. (8927

Dom
ogród. Piękna 16. (8936

Lodówki
maszyny do szycia, sypialki, kanapy, lustra, wannę kąpielową, kasę National i inne używane meble tanio sprzeda Cichon, Podwale 3. (8934

Regały
tanio. Długa 5. (8957

Sypialnię (8959
dębową pierwszorzędną tanio. Długa 5, Tulibacka.

5 kół
do Forda z oponami 450 razy 21" sprzedam. Weyssenhoffa 3, m. 2. (4614

Wózek
dziecięcy używany. Długa 5, Tulibacka. (8958

Wózki dziecięce
w wielkim wyborze po cenach przystępnych poleca
A. Hensel
właśc. W. Sierpiński i I. Kasprzak
Bydgoszcz, Dworcowa 4
Telefon 3193 (8464



Nowe
piękne meble, nadzwyczaj okazyjnie, sypialnie Ludwika XVI jasno kremowa, męski pokój nowoczesny brzoza popielata oraz 2 ładne dywany, ponadto kilka kanarków z klatkami (samiczki samce) na sprzedaż. Plac Weyssenhoff 4—1 od 3 do 7. (4601

Fryzjerskie
urządzenie tanio. Długa 5 Tulibacka. (8960

Rolwóz
i wóz roboczy na sprzedaż. Kujawska 5. (8708

Singera
maszyna, rower balonowy nowy bardzo tanio. Nakielska 3. (8935

KUPNA

Plac
budowlany lub gotowy domek z ogrodem kupię za gotówkę: w okolicy Bielawek lub Sielanki. Dokładne oferty proszę składać do Dziennika pod „Własny domek“. (4514

Dostawcy
pełnotłustego mleka poszukuję. Pomorska 1a, Michalska. (4610

Mająteczek
lub resztówkę kupię gotówką lub zamienię na kamienicę w Bydgoszczy. Dziennik „35 000“. (8961

Dom
masywny, długiem amortyzacyjnym kupię zaraz Wpłata 10.000. Oferty Dz. Bydg. „Kupno“. (8917

POSADY WOLNE

Pomocnik
krawiecki zaraz potrzebny. **Gdynia,** Słupecka nr. 39. (8908

Kierowniczka
samodzielna z kaucją do składu towarów krótkich. Oferta z fotografją pod „Kierowniczka“ do filji Dziennika Bydgoskiego. 4612

Bufetowa
do obsługi gości potrzebna. Gdańska 184. (4609

Dziewczyna
przychodnia Sw. Trójcy 29, Zblewska. (4611

Pomocnik (8933
krawiecki potrzebny. Józef Kaczmarek, Kcynia.

Służąca
potrzebna do wszelkich prac domowych od 15-go. Zbożowy Rynek 7. (8937

Dobra (8947
krawcowa. Długa 18—2.

Bufetowa
zaraz potrzebna. Miklas, Gdańska 168. (4621

POSADY POSZUKUJĄ

Starszy pomocnik
fryzjerski poszukuje posady. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Fryzjer“. 8919

DZIERŻAWY

Warsztat
do wynajęcia. Grunwaldzka 65—13. (4501

Wydzierżawię
110 mórg, objęcie 4000 Nowakowski, Warmińskiego 17. (8939



8924

POKOJE WOLNE

Umeblowany
słoneczny, niekrępujący. Garbary 30—7. (8941

Dobrze
utrzymaną powózkę sprzedam. Kujawska 110. (8928

Pokój
łazienką. Gdańska 113/4.

Pokój (8945
Plac Petersona 3, m. 6.

Pokój (8946
komfortowy utrzymaniem Cieszkowskiego 14—3.

Eleganckie
niekrępujące. Paderewskiego 18—4. (4637

POKOJU POSZUKUJĄ

Tani (8944
niekrępujący używaniem kuchni względnie próżny. Zgłoszenia pod „Bracia“.

RÓŻNE

ODCISKI 8987
radykalnie usuwa tylko pasta lub płyn „EGO“ Sprzedaż w drogerjach.

Kury
zamknąć, rozłożona trucizna. Brzozowa 33. (8964

MATRYMONJALNE

Kawaler
czeladnik rzeźnicki, lat 26, średniego wzrostu, ciemny, solidny, posiada 3000 zł oszczędności, pozna miłą, przystojną panienkę w stosownym wieku, najchętniej z branży, posiadającą gotówkę do wspólnego interesu, cel matrymonjalny. Łaskawe oferty fotografją skierować agentury Dziennika Bydg. **Gdynia** pod „Dyskretny“. (8968

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych. Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.